

**RADA POWIATU
w SŁUPSKU
OR-II.0002.20.2012**

**Protokół Nr XX/2012
sesji Rady Powiatu Słupskiego
z dnia 30 października 2012 roku**

XX sesja Rady Powiatu Słupskiego odbyła się w Starostwie Powiatowym w sali konferencyjnej nr 202 od godz. 11¹⁰

Ad. I.

Otwarcie sesji.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – otworzył XX sesję Rady Powiatu Słupskiego.

Powitał wszystkich obecnych - radnych Powiatu.

Powitał zaproszonych gości:

Pana Andrzeja Szaniawskiego – Komendanta Miejskiej Policji w Słupsku

Pana Grzegorza Falkowskiego – z-cę Komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku

Panią Marię Szróbka – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Słupsku

Panią Teresę Florkowską - Wójt Gminy Głównicy

Pana Jerzego Głusiaka – Dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku

Pana Zdzisława Jabłkowskiego – Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku

Pana Zygmunta Śliwę – Kierownika Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Gdańsku

Powitał Zarząd Powiatu Słupskiego z jego Przewodniczącym Sławomirem Ziemianowiczem, kierowników jednostek organizacyjnych Powiatu, przedstawicieli mediów i wszystkich przybyłych na dzisiejszą sesję.

(listy obecności radnych i gości stanowią zał. nr 1 i 2 do protokołu)

Obsługę prawną zapewniła radca prawny pani Irena Łońska.

Protokolantem obrad była pani Irena Kaczmaryk z Wydziału Organizacyjnego.

Ad II.

Stwierdzenie kworum

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – na podstawie listy obecności stwierdził, że w obradach uczestniczyło 21 radnych, na stan ustawowy Rady 21 radnych.

Stwierdził, że obrady były prawomocne.

Na sekretarza obrad zaproponował radnego Marcina Białasa. Zapytał, czy radny Marcin Białas wyraża zgodę przyjęcia funkcji sekretarza obrad.

Radny Marcin Białas – wyraził zgodę.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przeszedł do głosowania i w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za tym, aby radny Marcin Białas pełnił obowiązki sekretarza obrad? kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

Stwierdził, że sekretarzem obrad został radny Marcin Białas.

Zaprosił go do stołu prezydialnego.

Ad III.

Przyjęcie proponowanego porządku obrad

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przypomniał, że porządek obrad został radnym przysłany w zaproszeniu na sesję. (zaproszenie stanowi zał. nr 3 do protokołu)

W dniu 25 października do Przewodniczącego Rady Powiatu wpłynął wniosek Zarządu Powiatu z prośbą o wprowadzenie pod obrady projektu uchwały Rady Powiatu Słupskiego w sprawie umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania polegającego na przebudowie chodnika w miejscowości Karzcinno w ciągu drogi powiatowej nr 1120G Karzcinno- Gąbino.

Poprosił Pana Starostę o przybliżenie radnym konieczność wprowadzenia pod obrady projektu uchwał.

Pan Sławomir Ziemanowicz Starosta – zwracając się do Przewodniczącego Rady i Wysokiej Rady, poinformował, że przy wspólnej realizacji inwestycji z gminą Słupsk są oszczędności wykazane w projekcie uchwały tj. około 140 tys. zł. Wójt zaproponował, żeby niewydatkowane środki, ale już przeznaczone wspólnie na realizację zadania w ramach wcześniej zawartego porozumienia rozszerzając zakres przeznaczyć na budowę chodnika w miejscowości Karzcinno w ciągu drogi Karzcinno – Gąbino. Dodał, że nie są to środki dodatkowe, które będą przeznaczone na te zadania, tylko w ramach oszczędności z zadania wspólnego realizowanego z gminą Słupsk wcześniej, które już się zakończyło i można byłoby realizować drugie zadanie, z myślą o wykorzystaniu w całości przewidziane przez jeden i drugi samorząd środków na realizację zadań drogowych. Poprosił o przyjęcie projektu uchwały do porządku obrad.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - zapytał, czy są uwagi? Uwag radni nie zgłosili.

Przystąpił do głosowania – i w związku z tym zapytał, kto z Państwa radnych jest za wprowadzeniem do porządku obrad w pkt. 10 ppkt 3 przedłożonego projektu uchwały, zechce podnieść rękę, kto jest przeciw, kto się wstrzymał

podał wyniki głosowania:

za – 21 przeciw – 0 wstrzymało się – 0 radnych

Stwierdził, że projekt uchwały został wprowadzony w pkt. 10 ppkt 3 porządku obrad, a ppkt 3 stał się ppkt 4 itd.

Zapytał, czy ktoś z radnych, czy Pan Starosta wnosi inne propozycje, bądź zmiany do porządku obrad? Takich propozycji nie zgłoszono.

odczytał projekt porządku obrad po zmianach:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu XIX sesji.
5. Interpelacje i zapytania.
6. Sprawozdanie Zarządu z działalności w okresie od poprzedniej sesji oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu Słupskiego.
7. Informacja Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska na terenie Powiatu Słupskiego za 2011 rok.
8. Debata na temat stanu technicznego i inwestycji oraz perspektyw rozwoju dróg krajowych i wojewódzkich na terenie Powiatu Słupskiego.
9. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w Powiecie Słupskim w roku szkolnym 2011/2012.
10. Podjęcie uchwał:
 - 1) w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Słupskiego w 2013 roku,
 - 2) w sprawie przyjęcia przez Powiat Słupski od Gminy Damnica pomocy rzeczowej na realizację chodników na terenie Gminy Damnica,
 - 3) w sprawie umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania polegającego na przebudowie chodnika w miejscowości Karzcinno w ciągu drogi powiatowej nr 1120G Karzcinno- Gąbino
 - 4) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Słupskiego,
 - 5) w sprawie zmian w budżecie Powiatu Słupskiego na 2012 rok.
11. Informacja z analiz oświadczeń majątkowych radnych za 2011 rok.
12. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
13. Wnioski i oświadczenia radnych.
14. Zakończenie sesji.

Przystąpił do głosowania – i w związku z tym zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem proponowanego porządku obrad, zechce podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał? podał wyniki głosowania:

za - 21 przeciw – 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że porządek dzisiejszych obrad, został przyjęty.

Ad. IV.**Przyjęcie protokołu XIX sesji.**

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przypomniał, że protokół XIX sesji był wyłożony do wglądu w pokoju nr 205 Wydziału Organizacyjnego. Do dnia dzisiejszego nie wniesiono uwag, w związku z tym zapytał, kto z Państwa radnych jest za przyjęciem protokołu XIX sesji Rady Powiatu, zechce podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

podał wyniki głosowania:

za – 21 przeciw - 0 wstrzymało się – 0 radnych
Stwierdził, że protokół XIX sesji Rady Powiatu, został przyjęty.

Ad. V.

Interpelacje i zapytania.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zapytał, czy ktoś z radnych chce złożyć interpelację lub zapytanie?

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Radny Paweł Gonera - interpelował o remont cząstkowy polegający na połataniu dziur na drodze Poblocie-Stowięcino. Dodał, że jest jeszcze przed nadchodzącą zimą i te remonty mogą być ekonomicznie nieuzasadnione jednak uważa, że połatanie tych dziur o wielkości pół metra kwadratowego jeżeli nie będą zrobione w okresie jesiennym po zimie będą to odcinki już dwudziesto metrowe. Chociaż jest to troszeczkę wspaniałe do odpowiedzi, którą uzyskał na temat remontu drogi do Izbicy, nie remontuje się jej, a czeka się na powiększenie uszkodzeń, wtedy będzie łatwiej wykonać. Na dzień dzisiejszy trzeba byłoby wydać na jej remont 150 tys. zł. Taka była radnego intencja, czym mniejsze środki, tym mniejsze środki dla powiatu.

Zwracając się do Starosty, powiedział, że Komisja Polityki Społecznej odbyła posiedzenie Komisji w SOSW w Damnicy. Zapytał jakie Zarząd Powiatu ma plany w stosunku do budynku SOSW Damnica, czy Starosta był tam i widział jego stan. Ponieważ po wizji lokalnej jaką dokonała Komisja, zdaniem radnego remontowanie tego budynku byłoby niegospodarnością, wyrzuceniem publicznych pieniędzy. Uważa, że trzeba podejmować decyzje szybko, bo podopieczni przebywają w warunkach niezadawalających komisję. Dziewięć łóżeczek, tapczaników w jednym pomieszczeniu nienajlepszego sortu dla osób niepełnosprawnych – łazienka mieści się na parterze, a dzieci śpią na pierwszym piętrze. Radny będzie oczekiwał w jak najkrótszym czasie odpowiedzi na ten temat, co z Damnicą (co prawda dawał termin na komisji trzy miesiące). Według radnego rozeznania, a żałuje, że akurat nie było pana starosty, remont będzie kosztowny i mało efektywny zgodnie z przepisami jakie obowiązują w takich obiektach.

Zapytał o drogę Wykosowo-Stowięcino, którą ma przemieszczać się transport na budowę wiatraków. Problemem w miejscowości Wykosowo jest to, że w odległości metra, czy dwóch metrów od drogi znajdują się budynki mieszkalne stare poniemieckie zamieszkiwane przez emerytów i budzi to ich niepokój, że przemieszczający się tam transport może powodować uszkodzenie budynków. Zaciągniętych przez radnego informacji wynika, że odpowiedzialnością w tym momencie będzie obarczany właściciel drogi za dopuszczenie tego transportu, który może uszkadzać te budynki. Dlatego prosi dyrektora Ożarka, żeby ewentualnie pochylił się nad tym problemem i dał odpowiedź na piśmie, czy jest to prawdą, ponieważ niepotrzebnie byłyby potem generowane pieniądze przez starostwo. Podał przykład, pan Ożarek ograniczył tonaż samochodów poruszających się na trasie Główny – Stowięcino w trosce o niszczenie przez te samochody ciężarowe tejże drogi. Z zasięgniętych przez radnego informacji, może to być źródłem roszczeń mieszkańców do Starostwa Powiatowego, do Urzędu Gminy, że przemieszczający się transport uszkodził budynki znajdujące się wzdłuż tej drogi powiatowej.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - zapytał, czy jeszcze ktoś z radnych chce złożyć interpelację lub zapytanie? Głosów nie było.

Ad VI.

Sprawozdanie Zarządu z działalności w okresie od poprzedniej sesji oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głos oddał panu Staroście Sławomirowi Ziemiałowiczowi.

Pan Sławomir Ziemiałowicz Starosta - zwracając się do Przewodniczącego Rady, Wysokiej Rady przedstawił Sprawozdanie, które w brzmieniu stanowi zał. nr 4 do protokołu.

Omawiając realizację uchwał Rady Powiatu Słupskiego podjętych na ostatniej sesji, dodał do uchwały Nr XIX/190/2012, że powiat w ostatnim czasie przeprowadził rozmowy ze wszystkimi nadleśnictwami. Nadleśnictwo Ustka jest jeszcze zainteresowane przejęciem drogi Krężołki, więc będą jeszcze procedować. Ustalili, że w ramach zamiany gruntów te drogi zostaną przekazane lasom państwowym. Te zamiany zostaną wykonane również realizując potrzeby gruntów, które wskażą gminy, czyli w ramach tej zamiany powiat będzie mógł pozyskać grunty niezbędne na realizację żądań gmin. Obecnie to trwa, do połowy listopada będą przygotowane grunty do zamiany, zlecana będzie wspólna wycena. Zamiana ta będzie dokonywana w całości, czyli wszystkie nadleśnictwa będą objęte tą zamianą. Myśli, że cała procedura zamian potrwa kilka miesięcy. Do tego czasu drogi będą dalej pełniły swoje funkcje, po czym lasy przejmując te drogi również dopuszczają do ruchu publicznego, co również zostało uzgodnione i potwierdzone na ostatnim spotkaniu.

Odnosnie uchwały Nr 192/2012 dodał, że został złożony wniosek do Słowińskiej Grupy Rybackiej o dofinansowanie, który nie uzyskał pozytywnej opinii, będą się odwoływać od tej decyzji. We wczorajszej poczcie otrzymał informację, że nie zakwalifikował się do dofinansowania, ale sprawdzą dlaczego, bo tego typu zadania mogą być realizowane w ramach programu Słowińskiej Grupy Rybackiej.

Odnosnie uchwały Nr XIX/195 dodał, że jest projekt zmiany zasad w Narodowym Programie Przebudowy Dróg Lokalnych polegających na tym, iż kwota w całości na realizację programu została zwiększona o 500 mln zł, program wydłużono o rok, w związku z tym z miliarda zostaje 500 mln zł, na 2014 rok przeznaczono dodatkowy miliard zł, dofinansowanie będzie na poziomie 50% w „schetynówkach” i prawdopodobnie będzie korekta do złożonych wcześniej wniosków, albo nowy nabór. W związku z tym nie rozstrzygną się schetynówki do października, dlatego będą mogli jasno powiedzieć w ramach programu, które ze schetynówek byłyby realizowane jako zadania wspólne z innymi samorządami. Jak tylko pojawią się informacje dodatkowe, będą procedować według nowych reguł. Na pewno to komplikuje i ogranicza ilość zadań jakie mogą być zrealizowane.

Odnosnie uchwały Nr XIX/198 dodał, że budowę ścieżki rowerowej i dokumentację sfinansuje powiat, pozostałe koszty będzie ponosić gmina, która będzie szukać dofinansowania.

Na zakończenie wspomniał o bardzo zaawansowanych rozmowach prowadzonych z samorządem województwa, polskimi liniami kolejowymi PKP i samorządami położonymi wzdłuż

linii kolejowej nr 405. Chcą, żeby ta linia również znalazła się w ramach programu operacyjnego 2014 – 2020 jako linia kolejowa do redawizacji. Takie działania samorządy nie tylko powiatu słupskiego, bytowskiego, szczecineckiego podjęły na spotkaniu w Kępicach,. Prowadzone są rozmowy z samorządem województwa. Jest deklaracja, że będzie studium wykonalności na te linie możliwe do zrealizowania z pieniędzy marszałkowskich. W przyszłym roku na wiosnę będzie ogłoszony konkurs. Negocjują z polskimi liniami kolejowymi, żeby przystąpiły do tego konkursu. Jeśli tak będzie, to ta linia zakwalifikuje się również do finansowania rewitalizacji kolejnej edycji programu operacyjnego. Mają nadzieję, że nie będą to zwinięte kolejne tory w naszym powiecie. Trudniej będzie o linię Bytów-Korzybie, która praktycznie nie istnieje, a formalnie istnieje.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – otworzył dyskusję, głosu udzielił radnemu Andrzejowi Zawadzie.

Radny Andrzej Zawada – zwracając się do Starosty, zapytał, czy został już podpisany akt notarialny z lasami państwowymi w sprawie drogi Poddąbie – Dębina. W sprawozdaniu wspomniał starosta o uchwale Zarządu Powiatu dotyczącą porozumienia z ENERGA-ą w sprawie przyjętych terenów (chyba chodziło o Warcino). Na czym polegał ten ważny interes społeczny.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – odnośnie Warcina odpowiedział, że polega na przeprowadzeniu kabla energetycznego przez działkę, umowa dotyczy służebności. W tej chwili regulują wszystkie urządzenia energetyczne w taki sposób, że zawierają umowy z instytucją przesyłającą energię, która płaci służebność, czyli płaci założenie kabli w gruntach powiatowych. Odnośnie umowy z lasami państwowymi wyjaśnił, że umowy będą podpisywane, przygotowywane są ekwiwalentne nieruchomości pod zamianę, czyli nadleśnictwa. Do 15 listopada należy uzgodnić co będzie przedmiotem zamiany, po ustaleniu będzie przeprowadzona wycena. Do zawarcia umowy potrwa kilka miesięcy, trudno określić termin precyzyjnie, ponieważ procedura ta jest złożona, ponieważ negocjują z czterema nadleśnictwami. Czekają na wnioski od gmin w sprawie przyjęcia gruntów, część wniosków już spłynęła. Będą starali się, żeby w ramach tej zamiany zaspokoić część potrzeb takich jak na przykład możliwe do przyjęcia w Ustce na uroczysko do ośrodków wczasowych, do budynku mieszkalnego i Straży Granicznej, jeździ się po drodze leśnej w mieście Ustka. Gdyby miasto Ustka była zainteresowana, żeby przejąć i przekształcić na ulicę miejską, a jest to zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego, taka zamiana mogłaby w ramach tej operacji, którą realizują być zrobiona. Dodał, że również wpłynęły wnioski z gmin składane na kawałki niezbędne nieruchomości, bądź nieruchomości jakimi gminy są zainteresowane w związku z realizacją zadań własnych, czyli na cele publiczne. Podkreślił, że cele publiczne muszą być dla każdej nieruchomości określone, które wynikają z planu zagospodarowania przestrzennego, albo z decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, czyli musi być warunek przeznaczenia tego terenu na cele publiczne spełniony i wtedy lasy mogą oddać takie grunty. Natomiast, gdyby były przeznaczone na cele leśne, nie mogłyby podlegać przekazaniu. Ustalenie tych nieruchomości będzie trwało. Jednocześnie uzupełnił, że Nadleśnictwo Ustka chce przejąć jeszcze jedną drogę powiatową. Powiat będzie tę propozycję rozważać i będzie chciał się zgodzić,

bo jest to droga w zasadzie gruntowa, jest to droga brukowcowa i nie ma ważniejszego znaczenia z punktu widzenia sieci dróg powiatowych, a leśnicy po tej drodze jeżdżą i wywózka też po tej drodze następuje. Do aktów notarialnych jeszcze trochę czasu. Jeśli będą pytania będą informowali na bieżąco w postępie tych prac i z uprzedzeniem podadzą, co będzie wchodziło w zakres tej zamiany jeśli będzie zainteresowanie, bo być może, że są rzeczy, które są warte przejęcia od lasów. Powiat w wyniku tej transakcji chciałby uzyskać nieruchomości, które mogą być w jakiś sposób dla powiatu atrakcyjne. Zobaczą co się da wybrać z tego, czym dysponują lasy. Jest też pomysł i o to prosiło miasto Słupsk, żeby powiedzieć. Jak wiadomo z mediów temat „Górki Narciarza” około hektara gruntów, które powiat mógłby przejąć w ramach zamiany z Nadleśnictwem Leśny Dwór. Byłby to teren, który miasto zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego mogłoby przeznaczyć na tor narciarski. Powiat nie byłby inwestorem tylko ten grunt użyczy albo sprzeda, jeszcze nie wiedzą, zobaczą jak będzie się opłacało. Jest to ukłon w kierunku miasta, bo ono nie ma takiej możliwości ekwiwalentnej zamiany nieruchomości z lasami państwowymi. Powiat przeznaczyłby te nieruchomości dla miasta Słupska dla realizacji zadań własnych. Taka jest idea.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – otworzył dyskusję, głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Radny Paweł Gonera – zwrócił uwagę na fakt, iż do sprzedaży wystawiono osiem nieruchomości, natomiast tylko część może mieć szansę na zbycie. Zapytał, które to nieruchomości i jaka może być pozyskana kwota.

Pan Sławomir Ziemanowicz Starosta – odpowiedział, że udało się zbyć nieruchomość apteki za kwotę w dwóch ratach ponad 400 tys. zł, z czego większa część tj. 300 tys. zł wpłynęło w tym roku, pozostała kwota w przyszłym roku. Ma nadzieję zakończyć negocjacje związane ze sprzedażą nieruchomości na ul. Wileńskiej. Nieruchomość na ul. Kościuszki w Ustce za kwotę 250 tys. zł. Blisko 600 tys. zł już wpłynęło w stosunku do tego o czym była rozmowa na sesji, czy na komisjach, jest postęp. Jeśli będzie Wileńska, to kwota wyniesie w granicach 1200 tys. zł i też powiat chciałby, żeby w całości wpłynęła w tym roku. Tak będą negocjować, zobaczą jak to się uda. Odnośnie nieruchomości w Dębinie powiedział, że nie zgłaszają się na przetargi. Została obniżona cena na tę działkę z kwoty 80 tys. zł do kwoty 60 tys. zł. Czekają na kolejne przetargi, czy się ktoś zgłosi. Dodał, że nie ma dzisiaj popytu na działki tego typu.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – po wyczerpaniu tematu, zamknął dyskusję.

Ad. VII.

Informacja Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska na terenie Powiatu Słupskiego za 2011 rok

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - przypomniał, że „Informacja” była przedmiotem na posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego. Zaproponował pytania, jeżeli są kierować do kierownik Delegatury w Słupsku WIOŚ w Gdańsku pan Zygmunt Śliwa. Głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Radny Paweł Gonera - zapytał o jezioro Łebsko i zacytował fragment z „Informacji” „w konsekwencji jezioro Łebsko nie spełniały wytycznych ramowych dyrektywy wodnej”. Ponieważ jezioro Łebsko w całości leży w obrębie Słowińskiego Parku Narodowego, co jest przyczyną, że jest taki, a nie inny stan jeziora i jakie podejmowane są kroki, żeby zmienić, o ile możliwe są takie kroki, bo mogą być tła naturalnego.

Pan Zygmunt Śliwa kierownik Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Gdańsku – odnośnie jeziora Łebsko powiedział, że jego największą wadą jest jego średnia głębokość. Wszystkie jeziora tego typu badane przez Delegaturę na terenie jej działalności, otrzymują takie wyniki. Nie ma tam tzw. stratyfikacji, która występuje w jeziorach o dużych głębokościach. Mieszanie wszystkich tych wód powoduje dość duże natlenianie, w związku z tym dość dużo rozwija się roślinność. Podczas badań tej roślinność, zauważa się, że pokrywa ona bardzo dużą część, a nawet całe dno tego jeziora. Zapis „że nie spełniają wytycznej ramowej dyrektywy”, świadczą o złych wynikach oceny stanu. Stan chemiczny i biologiczny tych wytycznych nie spełnia, musiałby przekraczać wiele danych liczbowych. Dodał, że na tym jeziorze dużo wyrasta kęp, trzciny. Jest to jezioro, które za ileś lat zamieni się w tereny bagnisto - podmokłe i powoli będzie zamierać. Kwestia tego jeziora tkwi w głębokości, która wynosi 1,6 m. Również badania wykazują, że w tym jeziorze występuje zasolenie, jest dość duże nadprzewodnictwo wynikające z obecności chlorku, w związku z tym taki stan przedstawia. Jeżeli radny będzie zainteresowany dokładniejszymi danymi, to je przygotowują.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Radny Paweł Gonera - zapytał, czy w związku z tym jezioro to może być użytkowane jako jezioro turystyczne. Czy przy tym stanie wód użytkowanie jako jeziora z którego pozyskuje się ryby jest też dopuszczalne, czy te dwie rzeczy nie wpływają ujemnie.

Pan Zygmunt Śliwa kierownik Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Gdańsku – odnośnie dopuszczania jezior do turystyki i dopuszczania do kąpielisk wyjaśnił, że o tym decyduje inspekcja sanitarna, która wydaje komunikaty, które dopuszczają dane akweny do tego typu działania. Jeżeli chodzi o dane WIOŚ one nie wykazują substancje niebezpieczne dla zdrowia, dla życia. Zdaniem Inspekcji jest to możliwe, ale decyduje, o tym inspekcja sanitarna. Z tym pytaniem należy zwrócić się do inspekcji sanitarnej. Zwrócił uwagę na kreseczki w tabelach dot. wód płynących. Wygląda tak jakby stan ekologiczny nie był oceniany. Wynika to nie z tego, że nie badają, tylko z planu monitoringu, który obejmuje wiele lat. W każdym roku na danych stanowiskach pomiarowych przeprowadzane są całe analizy fizykochemiczne jak i biologiczne i wynika to tylko z tego. Ogólny stan tych ujęć jest dobry, a tam gdzie są kreseczki będą badania w następnych latach. Też nie stwierdza się złych stanów, dominuje stan dobry tych rzek.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu udzielił radnemu Arkadiuszowi Walachowi.

Radny Arkadiusz Walach – zapytał o klasyfikację wód podziemnych monitorowanych na obszarze powiatu słupskiego. Jest mieszkańcem gminy Smołdzino. Mówiono im, że ujęcie wody w miejscowości Żelazo jest o bardzo dobrej jakości wody, a okazuje się, że jest słaba. Kto mówi prawdę.

Pan Zygmunt Śliwa kierownik Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Gdańsku – należy uwzględnić jedną rzecz, istotną i najważniejszą. WIOŚ bada wszystkie pierwotne ujęcia, czyli tę wodę, która jest pod ziemią. Natomiast mieszkańcy otrzymują wodę w mieszkaniach, która przechodzi przez uzdatnianie. Nie zna badań pod kontem sanitarnym w Żelazie, ale jak się domyśla muszą być dobre jeśli mieszkańcy z tego ujęcia korzystają. Dodał, że w ocenach jest tak, że wykonywanych jest np. 15 analiz najróżniejszych związków i wystarczy, że jedno tylko oznaczenie będzie nie spełniało tych klas, wówczas to zajęcie zalicza się do klasy słabej. W tym przypadku decyduje nietypowy związek selen. Wynika to z badań warstw geologicznych. Tylko on zdecydował o tym. Sami szukali tej ciekawostki, bo w innych ujęciach tego problemu nie ma, a trudno znaleźć przyczynę.

Radny Arkadiusz Walach – stwierdził, że może przez ten selen jest taki nadpobudliwy.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Radny Paweł Gonera - z racji uprawianego zawodu robił kiedyś badania i wie, że nasze tereny są ubogie w selen. Jest wskazanie podawanie zwierzętom, bo mają objawy kliniczne jego niedoboru. Dlatego obecność tego pierwiastka jest zbawienny dla organizmu, ale do pewnego poziomu, bo w większych ilościach jest bardzo toksyczny, dlatego dla radnego jest dużym zaskoczeniem. Też dużym zaskoczeniem jest to, że w Bobrownikach pojawiły się azotyny. Zapytał, czy nie jest to związane z super intensywną gospodarką prowadzoną przez dzierżawców z Holandii wokół tego terenu odwiertów.

Pan Zygmunt Śliwa kierownik Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Gdańsku – odpowiedział, że można tak domniemywać. Nie są w stanie stwierdzić, bo trzeba byłoby przeprowadzać badania naukowe, co jest przyczyną obecności danej substancji w ujęciu wodnym. Poinformował, że na zlecenie FARN FRICES wykonują badania w piezometrach i to w kilku miejscach na ich obszarze, gdzie prowadzą uprawę ziemniaków i nie stwierdzają jakiś wielkich odchyień, a badają nie tylko te związki, ale specyficzne, organiczne nie stwierdzają niepokojących sygnałów. Gdyby one były, to radni też byliby o tym poinformowani jak również władze samorządowe. Zgadza się z radnym, że można domniemywać, bo tak to jest, bo jak wiadomo, używane są różne tam związki. Nie jest rolnikiem, ale obserwują stosowanie nawożenia przez te firmy, one są nawożone bardzo precyzyjnie, nie stosują więcej związków, niż jest potrzeba. Robione są badania, potem asymilacji związków przez rośliny, często jest to metoda kropelkowa, czyli nawilżanie. Odnoszą wrażenie, że robią bardzo ekonomicznie. Dodał, że nie stwierdzili podczas badań, żeby ilość azotu, która dopuszczalna jest tj. na ha/170 kg azotu, była przekroczona. Tak samo dotyczy POLDANOR-u.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu udzielił radnej Walentynie Małek.

Radna Walentyna Małek – zapytała o problem odoru, który zaczyna się na terenach wiejskich, a kieruje je do wyższych instancji. Kiedy WIOŚ zajmie się normami zapachowymi odoru i kto powinien go mierzyć. Uważa, że ustawodawca powinien się tym problemem zająć, bo jest to problem już na dużą skalę. Może w naszym powiecie jeszcze nie tak, ale są już problemy bardzo poważne.

Pan Zygmunt Śliwa kierownik Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Gdańsku – zgodził się z radną i powiedział, że w tej chwili interwencje jakie otrzymuje Inspekcja są to kwestie odpadów i odoru. Temat ten do dzisiaj jest nieuregulowany. Powiedział, że dwanaście lat temu kiedy był na spotkaniu w Warszawie na którym wydawało się, że było dość wysokie gremium, bo Instytut Ochrony Środowiska, Główny Inspektorat, Ministerstwo Środowiska, gdzie powiedziano, że już niedługo będzie ustawa ustalająca wielkości substancji odorogennych w atmosferze i jednocześnie określająca, kto ma to badać. W ubiegłym roku też był na takim spotkaniu w Warszawie i wydawało się, że już będzie ustawa, poproszono tylko do niej o opinie. Dodał, że na etapie gminy będzie grupa tzw. wachaczy i ta grupa będzie oceniała intensywność tego zapachu. Dodał, że są to rzeczy bardzo subiektywne i określenie jednemu pachnie jednemu nie, drugiemu śmierdzi. Powiedział, że w pewnym momencie rola WIOŚ też była, ale zaznaczył, że nie miało to polegać na mierzeniu przez WIOŚ, czy przez inne organy konkretnych wielkości chemicznych, które są odpowiedzialne między innymi za odory jak na przykład związki organiczne siarkowe, które są między innymi odorogenne. Tam nie było propozycji wielkości stężeń dopuszczalnych, może dlatego ta ustawa nie przeszła. Nie wie, czy w tej chwili są prowadzone w Sejmie tego typu prace nad uchwaleniem takiej ustawy. Poinformował, że dużo interwencji otrzymują z południa Polski, ponieważ ludzie, którzy przyjeżdżają do nas na wypoczynek skarżą się, na smród. Jest to temat dotyczący całego kraju. Dużo interwencji jest w sprawie odorogennych i jako Inspekcja nic z tym nie mogą zrobić.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – powiedział, że przypadkowo wyszła niezręczność urzędnicza, ponieważ słowo „wachacz” jest określeniem psychiatrycznym dla dywagacji seksualnej, to chyba się nie przyjmie. Natomiast wszystkim, którym nasze zapachy przeszkadzają bo nie jesteśmy krajem tak pachnącym jak Chorwacja i ze względów klimatycznych nie będzie. Wspomniał, kiedy przejeżdża, przez Świecie, z radością wracana swoje tereny i przez pewien czas nic mu nie przeszkadza.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu udzielił radnemu Zdzisławowi Kołodziejskiemu.

Radny Zdzisław Kołodziejski – odniósł się do wypowiedzi kierownika Śliwy pod kątem rolniczym. Odnośnie zagrożenia przed nawożeniem pól stosowanym przez rolników, farmerów uprawiających ziemniaki. Rzeczywiście nawożenie jest dwukrotnie wyższe niż średnie jakie stosują nasi rolnicy, plony też są dwa razy większe, w związku z tym zawartość składników w samych ziemniakach nie jest większa i nie ma żadnego zagrożenia. Natomiast należy wiedzieć, że wszystkie

nawozy, które stosuje się w polu są wykorzystywane mniej więcej w 40% , czyli azotany w ziemi, to są te, które nie są pobrane przez rośliny uprawne. Stosując nawożenie przez wiele lat może się nagromadzić ich duża ilość.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu udzielił radnemu Ireneuszowi Bejnarowiczowi.

Radny Ireneusz Bejnarowicz – odczytał wniosek Komisji Rolnictwa, Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego w brzmieniu: Komisja Rolnictwa, Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego na posiedzeniu w dniu 23 października br. wyraziła swoje zaniepokojenie w związku z zamiarem likwidacji Delegatury WIOŚ w Słupsku

Komisja wnioskuje o wystąpienie Rady Powiatu do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku z prośbą o wyjaśnienie przyczyn planowanej reorganizacji.

Jednocześnie proponuje zaapelować o odstąpienie od realizacji tego zamierzenia i pozostawienia Delegatury w Słupsku z uwagi na fakt, iż w ocenie radnych taka polityka jest szkodliwa dla społeczeństwa lokalnego.

(wniosek stanowi zał. nr 5 do protokołu) Dodał, że jest to wniosek formalny i powinien być przegłosowany.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – odpowiedział, że nie musi być przegłosowany, będzie zapisany w protokole. Głosu udzielił panu Staroście Sławomirowi Ziemianowiczowi.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta - o tym co radni mówią, też Starostwo było poinformowane. Dodał, że na dzisiaj zamiaru likwidacji delegatury nie ma z informacji, którą uzyskał sprawdzając bezpośrednio u zainteresowanego, decydującego w tych sprawach tj. Wojewody i WIOŚ. W związku z tym byłoby to przedwczesne, żebyśmy tak powiedzieli. Natomiast ruchy jakie wykonywały pewne osoby w tym zakresie przemawiały, że taka decyzja może mieć miejsce. Na dzisiaj nie ma takiej decyzji, nie ma takiego zamiaru. Być może Wojewoda zmieni decyzję pod wpływem różnego rodzaju nacisków, czy działań, a być może uświadomienia sobie, że bardzo ważne jest taka instytucji jak słupski Oddział, dlatego, że Inspekcja ma tak ważne zadania, szczególnie na naszym terenie, związane z monitoringiem środowiska, z tym wszystkim o czym na sesji jest mowa, że z pewnością taka instytucja i placówka w Słupsku jest potrzebna. Na pewno Zarząd Powiatu będzie bronić taką sytuację, gdyby takie zamiary były i ze stosownym wnioskiem do Rady również przyjdą jeśli się to potwierdzi. Myśli, że dzisiaj byłoby to przedwczesne, bo nie ma takiej decyzji, nikt jej formalnie nie zgłosił, są tylko obawy.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – to co zasygnalizował pan Bejnarowicz będzie przedmiotem posiedzenia Rady.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu udzielił radnemu Zdzisławowi Kołodziejskiemu.

Radny Zdzisław Kołodziejski - powiedział, że prasa o tym zamiarze podawała, wszyscy czytali na ten temat wystąpienie WIOŚ, który już ma plany zagospodarowania. Również obiecywał pracownikom, że nikt nie straci pracy, bo będą mogli jeździć do Gdańska. Radnym chodzi o to, o czym mówili na dzisiejszej sesji. Pan Kierownik mówił o monitoringu środowiska zawsze omawiany przed rozpoczęciem sezonu. Myśli, że jest to ważny wniosek i jeśli będzie decyzja, to trudno kogoś zmusić z wycofania się z takiej decyzji. Myśli, że lepiej dmuchać na zimne, niż później mieć problem z tym gorącym tematem.

(Informacja stanowi zał. nr 6 do protokołu)

Ad. VIII.

Debata na temat stanu technicznego i inwestycji oraz perspektyw rozwoju dróg krajowych i wojewódzkich na terenie Powiatu Słupskiego

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zaproponował zainicjowanie dyskusji przez pana Jerzego Głuszaka dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku, a następnie radni przejdą do dyskusji.

Pan Jerzy Głuszak dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku - powiedział, że głównym zainteresowaniem jakie może towarzyszyć dotyczy drogi ekspresowej Szczecin – Gdańsk, najbardziej żywotnej dla tego regionu. Powiedział, że odcinek od początku obwodnicy od strony Szczecina, aż do włączenia do obwodnicy, pomimo, że końcowy odcinek od Sycewic leży na naszym terenie jest w gestii opracowania Zachodniopomorskiego Oddziału w Szczecinie. Stan opracowań, myśli, że jest podobny jak na naszym terenie. Drugi odcinek, pod względem zaawansowania prac z tyłu w stosunku do trasy kaszubskiej, to Słupsk-Lębork. Najpierw omówił trasę od strony kaszubskiej, czyli Lębork – do Trójmiasta. Przed chwilą dostał sms od dyrektora Marszałka, który informuje, że decyzja środowiskowa na tamtą trasę będzie wydana do końca roku. Od momentu wydania decyzji środowiskowej do opracowania dokumentacji, które trwa około roku, a dopiero będzie można myśleć o przetargu, o wykupie terenu i realizacji jak będzie przygotowana dokumentacja. Brzmi to dość optymistyczne jeśli nie zmieni się sposób podejścia władzy do realizacji tego zadania. Remont drogi ekspresowej w planach zapisany jest na przełomie 2018 roku. Tamten odcinek z całą pewnością, nawet z pewną rezerwą ma mieć szansę zrealizowania. Odnośnie odcinka ze Słupska do Lęborka, przygotowany jest wniosek na decyzję środowiskową, ponieważ w ostatnim okresie została już podjęta decyzja wyboru wariantu na tej trasie, zwanym wariantem „niebieski północny”. Jego wersję ostatecznie zatwierdzono i przesłano w ostatnim okresie do urzędów gmin, myśli, że również do starostwa. W momencie kiedy będzie złożony wniosek o decyzję środowiskową, a trwa to około roku czasu, tzn., że ta trasa, a może powiedzieć z praktyki, jest opóźniona do trasy kaszubskiej rok, może dwa lata, z tym, że ten odcinek jest znacznie krótszy, bo ten wariant „północny niebieski” wynosi 39 km, zaś tamten odcinek jest znacznie dłuższy. Dodał, że należy sobie zdawać sprawę z tego, że jest ona związana ze środkami finansowymi, a o tym tak naprawdę wiedzą dopiero z zatwierdzonych budżetów.

Na razie te dwie inwestycje są utrzymywane w planie, są kontynuowane i to nawet przy udziale władz nieco jest przyspieszane. Jeśli się nic nie zmieni, to tak jak powiedział jest szansa, że ta trasa powinna być gotowa w latach 2018 – 2019. Te zadania o których powiedział są najważniejszymi zadaniami inwestycyjnymi na naszym terenie i w kierunku na Gdańsk, ponieważ z tą trasą są związani i rodzą nadzieje związane z rozwojem gospodarczym. Druga droga krajowa między innymi na terenie powiatu słupskiego tj. Miastko – Ustka w kierunku Poznania. Odcinek jest ważny ze Słupska do Ustki. Na razie została wstrzymana dokumentacja na opracowanie spowolnienia ruchu i zwiększenia bezpieczeństwa. Generalna Dyrekcja stoi na stanowisku, że opracowuje się dokumentację dopiero wówczas na te mniejsze zadania, kiedy jest gwarancja finansowa realizacji zadania, dlatego, że odłożenie dokumentacji na półkę niewiele daje. Niemniej na tej trasie, która będzie wymagała modernizacji są dwa obiekty, które wymagają przebudowy, są to obiekty w Bydlinie i w Ustce przebiegające przez rzekę Słupię. Obydwa te zadania są o tyle zaawansowane pod względem opracowania technicznego, że mają one szanse wejść do realizacji fizycznej na przełomie roku 2013 – 2014. Te obiekty mostowe są z reguły objęte dwuletnim okresem realizacji. Nieco dalej jest dokumentacja w Ustce. Również dokumentacja na Bydolino jest na ukończeniu Droga ta będzie przebudowana na warunki takie jakie będą zaplanowane, czyli nieco większa jezdnia, dwustronny chodnik, przy czym dokumentacja na Ustkę będzie na pewno obejmowała budowę ścieżki rowerowej i ciągu pieszego po jednej stronie ze Słupska do Ustki. Takie były wstępne warunki kiedyś zleconego opracowania dokumentacji technicznej. Byłyby to najważniejsze zadania, które są na tym terenie przewidziane. Te dwie drogi w stanie obecnym nie budzą zastrzeżeń. W tym roku zrobili 14 km odnowy na drodze nr 21 i należy przyjąć, że te drogi są w stanie dobrym.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – otworzył dyskusję, głosu udzielił radnemu Andrzejowi Zawadzie.

Radny Andrzej Zawada – zapytał o drogę krajową Słupsk – Ustka. Wspomniał pan dyrektor o dwóch strategicznie ważnych inwestycjach, czyli most w Bydlinie i Ustce. Zapytał na jakim etapie drobniejsza, aczkolwiek finansowo i tak pokaźna jeżeli chodzi o potrzebne środki jest inwestycja. Odpowiedź na wnioski mieszkańców miejscowości Zimowiska, a także Grabna dotyczący wprowadzenia sygnalizatora świetlnego lub pobudowania przejścia nad jezdnią. Dodał, że na przestrzeni kilku lat na tej drodze było kilka wypadków śmiertelnych. Wie, że mieszkańcy co pewien czas w różny sposób dalej składają wnioski. Zapytał, czy w tej chwili coś się zmieniło na plus.

Pan Jerzy Głuszak dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku - odpowiedział, że interpelacja ponownie wpłynęła, ta sprawa jest rozpatrywana w dalszym ciągu. Myśli, że nie jest to związane ze środkami bezpośrednio tylko finansowymi, ale również zgodności co do tego jakie decyzje rozwiązania ruchowe należy podjąć przy współdziałaniu Komendy Wojewódzkiej Policji. Myśli, że z całą pewnością będzie to rozstrzygnięte. Trudno w tej chwili określić czas, ale na pewno jest to rzecz, która będzie rozstrzygnięta w tym roku.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – otworzył dyskusję, głosu udzielił radnej Barbarze Podrucznej-Mocarskiej.

Radna Barbara Podruczna – Mocarska - odniosła się do drogi nr 21. Jak wiadomo droga 21 poprawia komunikację do Portu w Ustce. Jak ważna jest ta droga, to świadczy choćby średnie dzienne natężenie ruchu (badane przez GDDKiA), które na odcinku za Słupskiem wynosiło w miesiącu wrześniu 11 tys. pojazdów. Natomiast przy wjeździe do Ustki natężenie ruchu wynosi - badane po sezonie we wrześniu- też dużo bo 9 tys. pojazdów na dobę. Oznacza to, że na trasie do Ustki, natężenie badane bezpośrednio za Słupskiem zmniejsza tylko o 2 tys. średniego dziennego natężenia ruchu, a resztę pojazdów dojeżdża do Ustki. Tak to wygląda. Statystyka istnieje obiektywnie, czy nam się podoba, czy nie. Oczywiście nie jest to jeszcze taki newralgiczny problem jakim jest Zakopianka, ale skala trudności komunikacyjnych już jest na drodze 21 odcinka Słupsk-Ustka bardzo duża. Podobny problem ma Trójmiasto w kontekście wypoczynku na półwyspie Helskim, ponieważ na odcinku Puck –Hel, a zwłaszcza Władysławowo – Hel także są korki. Ktokolwiek jechał tą trasą Władysławowo – Hel w lipcu, to wie jakie są problemy, bo ten odcinek w sezonie pokonuje się w ciągu kilku godzin, a normalnie jedzie się tam na tym odcinku 15 min. Powiedziała, że nie można z modernizacją drogi Słupsk-Ustka czekać tak długo aż problem stanie się tak duży jak na trasie Władysławowo – Hel. Wspomniał pan dyrektor o modernizacji tej drogi. Mocno podkreśliła, że zarówno w projekcie strategii naszego powiatu jak i strategii ościennych samorządów – na pewno miasta Słupska i miasta Ustki, znajdują się zapisy, który wnoszą o modernizacji tej drogi w kontekście poszerzenia tego pasa ruchu, dlatego, że w każdym cywilizowanym świecie dobra komunikacja jest normą bowiem decyduje o rozwoju każdego obszaru. Już w czasie tego sezonu, co podnosiła już na jednej z sesji, komunikacja w niedzielę w południe na trasie Słupsk-Ustka była taka, że korek zaczynał się przed Włynkówkiem i kończył się w Ustce. Podkreśliła bardzo mocno, że Słupsk i Ustka podnosiły ten problem w ramach konsultacji strategii województwa pomorskiego. Droga ta jest w tym dokumencie wskazana do modernizacji. Wszyscy mają świadomość, że są odcinki na trasie Słupsk-Ustka, które nie sposób poszerzyć ponieważ są zabudowane, ale są na których można zrobić przyspieszające ruch mijanki na długości choćby po 500 m podobnie jak to jest zrobione odcinki na trasie Lębork – Gdańsk. Pozwala to znakomicie przyspieszyć ruch i czas dojazdu bo wtedy można ominąć tiry lub wolno poruszające się pojazdy. Należy podjąć takie działania modernizacyjne, bo jest to w interesie nas wszystkich. Robienie rond na tej trasie nie rozwiąże problemu. Poprawi to m.in. dostępność komunikacyjną do portu w Ustce. W strategii wojewódzkiej wskazany jest jako kierunek strategiczny także rozwój funkcji turystycznych i podkreślenie nadmorskiego charakteru - czyli tego czym województwo konkurencyjnie różni się od innych województw. Należy pamiętać, że uzdrowisko w całym kraju jest 44 szt., w tym dwa w Woj. Pomorskiem- a jednym z nich jest właśnie Ustka. Bez komunikacji ten ważny dla powiatu i województwa obszar nie wykorzysta swoich naturalnych szans rozwojowych. Radnej głos służy temu, żeby podkreślić ważność drogi w kontekście modernizacji, która rozumie nie tylko poszerzenia o potrzebne ścieżki pieszo-rowerowe, ale również poszerzenia pasów na tych odcinkach na których będzie to możliwe, w tym poprzez tworzenie kilku mijanek przyspieszających ruch na tej trasie - w formie dwóch pasów w jedną i drugą stronę na kilkusetmetrowych odcinkach.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił dyrektorowi Jerzemu Głuszakowi.

Pan Jerzy Głuszak dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku - odpowiedział, że o tym co radna mówiła drogowcom jest znane nie od dziś i w tym kierunku o którym jest mowa działania idą. Odnosnie drogi Słupsk – Ustka, przyznał rację, że jest ona zabudowana coraz bardziej. Obecnie odcinków po których można jechać 60 km/h jest nie wiele, ograniczenia są do 60 km/h na terenie zabudowanym i z tym się trzeba liczyć. Możliwość budowy odcinka drogi ekspresowej dwupasmowej w jedną i drugą stronę jest myśleniem realnym. Docelowo połączyć Słupsk z odgałęzieniem drogi nr 6, a tę drogę być może uznać za docelową ulicę dwu miasta Słupsk. Ponieważ ta droga została dodatkowo przekazana Generalnej Dyrekcji w związku z budową tarczy, to ona nie ma zielonego światła, natężenie ruchu nie jest zabójcą i nikt nikogo nie kładzie na łopatki, ilość pojazdów, które jest w nauce dyrekcja to zna. Natomiast rzeczywiście wyprzedzająco należałoby pomyśleć o poprawie bezpieczeństwa na drodze nr 21 do Ustki, a nie o szybkiej drodze, która pozwoli na szybką jazdę. Raczej odwrotnie, bezpieczna jazda po tym odcinku drogi, który jest. Natomiast docelowe rozwiązanie prawdopodobnie to takie, gdzie planiści będą musieli się i pomyśleć. Taka rzecz jeśli od samorządu wyjdzie może być sygnałem dla Oddziału w Gdańsku, żeby starania w tym kierunku podjąć. Na dziś jak powiedział nie ma nawet zgody na opracowywanie dokumentacji na istniejący odcinek drogi ze Słupska do Ustki.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – otworzył dyskusję, głosu udzielił radnej Barbarze Podrucznej-Mocarskiej.

Radna Barbara Podruczna – Mocarska - podziękowała dyrektorowi za szczerą odpowiedź, że jest to nierealistyczne. Wniosek radnej i podejmowanie tego tematu wynika z wielkiej obawy radnej, że dla osób nie mieszkających tutaj będzie to właśnie takie nierealistyczne. Celem działań modernizacyjnych jest także poprawa bezpieczeństwa ruchu, w związku wniosku radnej, żeby przynajmniej w tych obszarach, gdzie jest to nadal możliwe, zrobić szybkie mijanki, zmierza do poprawy bezpieczeństwa ruchu dla mieszkańców i turystów. W sezonie wiele turystów wypoczywających w Ustce odwiedza Słupsk. Główny cel modernizacji -komfort ruchu i zmniejszenie kosztów społecznych powolnego ruchu, w tym wypadków i zanieczyszczenie środowiska. Uwzględni sugestię dyrektora, że niezbędne jest ze strony Rady wnioski formalny. W związku wnosi, aby przegłosować wniosek formalny do Zarządu Województwa, żeby drogę nr 21 w trybie przyspieszenia w stosunku do obecnych planów objąć modernizacją obejmującą m.in, mijanki po dwa pasy w jedną i drugą stronę na kilkusetmetrowych odcinkach. Poprosiła wszystkich radnych o przegłosowanie tego wniosku.

Pan Jerzy Głuszak dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku - na rozstrzygnięciu, włączania się i wyłączania szczególnie wszystkich lewoskrętów. Jeśli ta sprawa jest rozwiązana nawet nie zwiększanie ilości pasów poprawi bezpieczeństwo i nieco poprawi prędkość. Natomiast w miejscowościach tam, gdzie spowolnienie musi być, które głównie

polega na tworzeniu wysepek, które w jakiś sposób wymuszają odpowiednie bezpieczeństwo. Oczywiście to Dyrekcji jest znane i takie założenia do pierwszego projektu, który został wstrzymany były zaproponowane. Natomiast inicjatywa, która wyszłaby z samorządu dotycząca przyspieszenia, czy pewnych wskazań, oczekiwań jakie są, na pewno nie zaszkodzi również Oddziałowi, a może pomóc w uzyskaniu środków na działanie w tym kierunku.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – odnośnie wniosku zgłoszonego przez radną Barbarę Podruczną – Mocarską zaapelował, żeby się powstrzymać o składanie wniosków formalnych na roboty w konkretnych odcinkach, ponieważ zaraz wszyscy radni po pięć dróg wskażą z koniecznością zgłoszenia tego jako wniosek formalny. Zobowiązują się do sformalizowania do tego co radna powiedziała i zgłoszenia, ale jako wniosek z dyskusji, a nie jako wniosek formalny. Słowo wniosek formalny jest bardzo skonkretyzowany. Zwracając się do dyrektora powiedział, że jeśli chodzi o drogę Słupsk – Ustka ona ma bardzo istotny aspekt bezpieczeństwa nie tylko w kwestii czekania, ale również w Ustce jest szpital, który jest integralną częścią Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego i którego przeniesienie do Słupska jest kwestią oddalającą się. Jest to bardzo istotny element bezpieczeństwa obywatelskiego, szczególnie, że jest to newralgiczny oddział położniczo – ginekologiczny. Najprawdopodobniej jeszcze będą długo czekali, a przynajmniej do zakończenia się kryzysu europejskiego w finansowaniu podobnych inwestycji.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił wiceprzewodniczącemu Sejmiku Wojewódzkiego w Gdańsku panu Markowi Biernackiemu.

Pan Marek Biernacki wiceprzewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego w Gdańsku - chociaż jest radnym wojewódzkim, a nie powiatowym, temat dotyczy go pośrednio. Cztery lata temu razem z starostą byli w grupie, która reprezentowała ziemię słupską wobec rządu w kontekście prac nad tarczą antyrakietową, gdzie w ramach naszych postulatów w trybie ekspresowym, dokładnie cztery lata temu udało się doprowadzić do zmiany kategorii tej drogi nie po to, żeby ją usunąć z budżetu województwa, bo przedtem była drogą wojewódzką nr 210 co jest końcówką drogi nr 21, ale po to, aby podnieść jej rangę wiedząc jak ma ogromne znaczenie dla układu urbanistycznego Słupsk – Ustka. Radnego niepokoi to, że dyrektor Marszałek nie pojawił się, mówiąc trywialnie chyba się wykręcił, żeby porozmawiać poważnie o losach tej drogi. Ona dla nas jest szalenie istotna ponieważ układ Słupsk – Ustka będzie się w przyszłości rozwijał wzdłuż tej drogi, ma ogromne znaczenie gospodarcze. Nie bagatelizowałby tego, że ruch ten jest mały, on jest rzędu 20 tys. pojazdów na dobę w okresie letnim, oczywiście po sezonie spada do około 10 tys. pojazdów, ale tendencja jest cały czas wzrostowa. Niestety układ Słupsk – Ustka został uszczęśliwiony południową obwodnicą Słupska i w konsekwencji jeszcze większym problemem jest komunikacja między Słupskiem, a Ustką ponieważ cały ruch sezonowy przebiega się przez miasto, może jakieś antidotum będzie, ale nie przeceniałby tej kwestii. Zmiana przebiegu drogi nr 21 wewnątrz Słupska zwany „ryk miejski”. Mimo tego, że jest tu szef Oddziału, to będzie wymagało dalszych rozmów z dyrekcją w Gdańsku. W czerwcu tego roku spotkali się w Ustce z inicjatywy pani wójt i dyskutowali w sprawie ścieżki rowerowej, która w ramach tarczy antyrakietowej też była

zadeklarowana przez Generalną Dyрекcyję tego przebiegu wzdłuż drogi nr 21. Do tego tematu też powinni pilnie wrócić, dlatego, że naszą intencją nie powinna być tylko poprawa bezpieczeństwa, tak jak pan Głuszak powiedział spowolnienia ruchu, nie o to chodzi tak naprawdę, chodzi o usprawnienie ruchu, ze wszelkimi jego atrybutami, czyli nie poprawy bezpieczeństwa i poprawy prędkości mimo wszystko na tym odcinku. Wspomniał dyrektor o dwóch obiektach inżynieryjnych, które będą budowane. Wie, że w Ustce jest przygotowywane drugie przęsło mostu przez Słupię. Natomiast w Bydlinie - ma pytanie szczegółowe, w koncepcji dawnej było zbudowane minimum obwodnicy Bydlina, czy o tym jest mowa, ponieważ poprawienie mostu, który jest obecnie zlokalizowany w samym Bydlinie, w pobliżu bardzo niebezpiecznego skrzyżowania, gdzie było mnóstwo wypadku, nie jest rozwiązaniem, według radnego będzie to znowu wyrzucenie pieniędzy. Należy zwrócić uwagę, że gmina Słupsk intensywnie zabudowuje teren za Bydlinem, w konsekwencji już dzisiaj dochodzi do wypadków i ten obszar będzie się urbanizował. Nie jest to rozwiązanie jest to myślenie z przed dziesięciu, piętnastu laty. Dzisiaj trzeba myśleć inaczej i te półśrodki nie wystarczą. Może się skończyć tym, że GDAK powie, myśmy wydali pieniądze, zainwestowali, a na kolejne modernizacje czekajcie trzydzieści, czterdzieści lat. Czyli nie my będziemy korzystać z tych rozwiązań, a to co będzie zrealizowane nie załatwi problemu, raczej tylko w jakimś stopniu załagodzi stare zaległości. Te informacje, które przedstawił pan Głuszak jego nie satysfakcjonują i przełącza się do głosu radnej Barbary Podrucznej Mocarskiej, że to wymaga poważniejszej rozmowy. On ma nadzieję, że temat tarczy antyrakietowej powróci i ponownie będą lobbować wspólnie, aby gruntownie zająć się przebiegiem tej drogi, ze swojej strony też to deklaruje.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił dyrektorowi Jerzemu Głuszakowi

Pan Jerzy Głuszak dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku - z uwagi na ilość pojazdów, które będą się z tych dróg osiedlowych włączały, a tam, gdzie nie ma przeszkód, ta prędkość może być większa. Mówi o modernizacyjnym projekcie, który zapewni bezpieczeństwo i usprawni ruch na tyle na ile jest to możliwe w położeniu tej drogi. Odnośnie mostu w Bydlinie zakłada sprostowanie trasy w tym miejscu i przewiduje taką szerokość jaka na tej drodze powinna być. Nie jest to małostkowe myślenie, żeby tylko załatwić bo się coś zawali, jest to uwzględnione, bo miał być równolegle projektowany razem z samą drogą, natomiast droga została wstrzymana. Most słusznie jest potrzebny, dokumentacja jego jest kontynuowana i powinien być przebudowany, ponieważ jeden z przesyłów tego obiektu jest osłabiony.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – poprosił, żeby wykorzystać to spotkanie do rozmów naprawę systemowych. Głosu udzielił radnemu Zdzisławowi Kołodziejskiemu.

Radny Zdzisław Kołodziejski – zapytał jakie są szanse na modernizację skrzyżowania na granicy miasta Słupska gminy Słupsk i Strefy Ekonomicznej, bo tu jest słaby punkt, gdzie tworzą się na skrzyżowaniu ze światłami.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił dyrektorowi Jerzemu Głuszakowi.

Pan Jerzy Głuszak dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku - wyjaśnił, że miejsce sygnalizacji jest właściwie na pograniczu miasta Słupsk. Zmiana samej sygnalizacji i opracowanie jakiegoś nowego sposobu sygnalizacji nie jest pewnie problemem, natomiast o większej przebudowie nie ma podjętych większych rozmów.

Radny Zdzisław Kołodziejski – gdyby przebudowano to skrzyżowanie na rondo nie usprawniłoby ruch w tym miejscu.

Pan Jerzy Głuszak dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku - jeśli chodzi o sygnalizację możliwe jest podjęcie badań i ewentualnych zmian. Natomiast działania, żeby robić z tego rondo pewnie nie ma i tu akurat litera „T” nie bardzo kwalifikuje się na rondo, a jeśli rondo, to też ze światłami. Być może trzeba wziąć to pod uwagę, ale na ten temat w tej chwili prac specjalnych nie prowadzą. Miało być rozwiązane razem z opracowaniem dokumentacji, która chwilowo została wstrzymana. Jak zostanie podjęta, to z całą pewnością będzie ten problem rozwiązany, a być może, z czego wynika rozwiązać indywidualnie, nie czekając na dokumentację, czy przebudowę samej drogi.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radnemu Andrzejowi Zawadzie.

Radny Andrzej Zawada – odnośnie drogi Słupsk – Ustka. Wyjeżdżając z plaży zachodniej w Ustce, czy w perspektywie dwunastu najbliższych miesięcy, mówi o przyszłym roku, dyrekcja planuje jakieś alternatywne rozwiązanie na przyspieszenie możliwości wyjazdu, na usprawnienie tego ruchu, ponieważ tam czasami można na odcinku dwustu metrów stać dwie, trzy, a może więcej godzin, żeby włączyć się do ruchu. O ile ktoś będzie chciał się włączyć, wyjechać w prawo w kierunku na Darłowo, to pół biedy, ale włączyć się i wyjechać w lewo, trzeba liczyć tylko na dobrą wolę mieszkańców, którzy przepuszczą. Następny temat, wjeżdżając do Słupska od strony Włynkówka skręcamy w prawo na obwodnicę, zapytał, czy istnieje możliwość i nie ma formalnych przeszkód, żeby wprowadzić skręt w prawo po strzałce. Wydaje się, że z prawej strony jest wystarczająca ilość metrów pasa.

Pan Jerzy Głuszak dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku - wyjaśnił, że poprawę włączenia się w kierunku ulicy Westerplatte ten problem jest rozwiązany łącznie z projektem, który został opracowany na przebudowę mostu nad rzeką Słupią. Jest to rozwiązane w dokumentacji technicznej, sygnalizacja świetlna, która będzie poprawiała ten skręt. Jest to sprawa realizacji przyszłego roku.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radnemu Piotrowi Wszółkowskiemu.

Radny Piotr Wszółkowski – na wstępie uprzedził, żeby uzbroić się w cierpliwość, bo wystąpienie jego będzie bardzo obszerne, bo bardzo mocno przygotował się do tej sesji. Poprosił o pokazanie mapy na ekranie. Na ręce Pana Starosty złożył podziękowania, ponieważ w swoim urzędzie

ma profesjonalnych urzędników, którzy dynamicznie działają, czego faktem jest ta mapa. Nie musiał długo prosić, żeby pan Mirosław wykazał się mobilnością, żeby nasze obrady stały się bardziej czytelne. Dwa krótkie podziękowania. Przede wszystkim może żartem może serio w zależności jak Państwo to odbiorą. Podziękował Edwardowi Gierkowi, że w latach siedemdziesiątych w Ustce obchodzono Dni Morza i dzięki temu mamy jeszcze po czym jeździć (droga krajowa 21 Ustka –Słupsk). Standarty o których mówiła radna Barbara Podruczna, o których mówił radny Biernacki, o których mówią radni niestety zmieniają się. Drugie podziękowanie skierował do Dyrektora Głuszaka za to, że w sposób bardzo profesjonalny opiekuje się naszą drogą. Na tej drodze widać duszę, widać gospodarza, widać troskę o tę drogę w miarę posiadanych środków. Takiej opieki ,takiej współpracy z panem dyrektorem życzyłby każdemu, konsultuje się z dyrektorem telefonicznie, współpraca jest jak najbardziej na najwyższym poziomie. Powiedział, że dla naszego powiatu i wybrzeża środkowego są najważniejsze dwie drogi – droga S6, która jeśli chodzi o ruch turystyczny generuje ruch z naszej zachodniej granicy – mówi o rozwoju turystyki uzdrowskiej jeśli chodzi o Niemców i droga S11, w tej chwili o nieszczęśliwym, planowanym dosyć przebiegu. Na tych dwóch drogach chciałby się skupić. Ma bardzo precyzyjne pytania do dyrektora i bardzo prosi, żeby w miarę swoich możliwości mógł na nie odpowiedzieć. Przede wszystkim pierwsza podstawowa sprawa. Jak będzie przebiegało włączenie przebieg drogi S6 planowanej z kierunku zachodniego i wschodniego. Jak będzie wyglądało włączenie, skomunikowanie miasta Ustki. Czy dyrektor ma jakąś wiedzę, czy raczej nie.

Pan Jerzy Głuszak dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku – jeśli chodzi o stronę zachodnią połączenia to jest ono włączone do obwodnicy miasta Słupska.

Radny Piotr Wszółkowski – czyli czeka nas kolejna tragedia komunikacyjna dojeżdżając ze wschodu na zachód do Ustki, trzeba będzie przejeżdżać przez aglomerację słupską. Tematem dzisiejszej debaty jest temat dróg, które przebiegają przez teren powiatu słupskiego. Skomunikowanie z punktu widzenia ruchu turystycznego jest również istotne z kierunku południowego, czyli Poznań – Piła. Jeśli chodzi nawet o rozwój turystyki, jest to nasz naturalny kierunek ruchu i jest bardzo dużo gości w usteckich hotelach jak również na terenie całego powiatu z kierunku Bydgoszczy i Poznania. Jest to naturalny kierunek ruchu, dlatego bardzo ważną drogą jest droga S11. Jaki przebieg jest jej przebieg to każdy doskonale wie. Ona miała zasilać osiowo wybrzeże środkowe. Jest w tej chwili taka sytuacja, że przebieg tej drogi w jakiś sposób przesądza o tym, że pewne miejscowości takie jak Koszalin, czy Kołobrzeg będą się rozwijały, natomiast stutysięczny Słupsk, ośrodek, który jest porównywalny o takim samym potencjale - jest Strefa Ekonomiczna, zostanie odrzucony komunikacyjnie, nie mówi już (bo może być posądzony o autopromocję) o Ustce, w tej chwili pojawiła się w Ustce funkcja portowa, są kolejne przeładunki, sprawa skomunikowania, o której mówiła koleżanka radna. Dochodzi do takich sytuacji, że w latach pięćdziesiątych z pieniędzy rządowych otrzymał znaczny zastrzyk finansowy Kołobrzeg i w tej chwili ciężko naszemu miastu Goniec rozwój gospodarczy w tym zakresie. Dalej będzie tak, że Koszalin i Kołobrzeg będą się dalej rozwijać i” bogatemu będzie diabeł dzieci

kołysał”, a my będziemy zdegradowani w tym układzie. Zwracając się do dyrektora zapytał, na odcinek Koszalin – Szczecinek wydana została decyzja środowiskowa, jeśli chodzi o tę trasę, dlaczego (uważa się za człowieka rzutkiego w myśleniu) w przebiegu tej trasy nie poprowadzono ruchu w ten sposób, że węzłem, który pokazuje w Białym Borze, który jest zlewnią pięciu odcinków, bo 19 km od miejscowości Biały Bór jest możliwość wprowadzenia ruchu w drogę nr 21. Dlaczego przebieg trasy zaprojektowano w taki sposób tendencyjny, że zrobiono węzeł w Bobolicach, gdzie krzyżują się dwie drogi krajowe, a dlaczego nie został poprowadzony węzeł w Białym Borze. Pan dyrektor na początku swojej wypowiedzi powiedział, że jest współpraca między Oddziałami Generalnej Dyrekcji, jest wręcz wykonywanie pracy projektowej. Dlaczego przy przybudowie tej drogi nie wprowadzono systemu konsultacji społecznej z władzami samorządowymi, które znajdują się w bliskim sąsiedztwie, mówi chociażby o staroście słupskim. Dlaczego nie doprowadzono do takiej sytuacji, że droga ta miała do granicy województwa zachodniopomorskiego integrować dwie społeczności i rozwiązywać istotne problemy komunikacyjne. W tej chwili jest gra do jednej bramki. Zostajemy krainą biedy, nędzy i rozpacz, bo jesteśmy odrzucani komunikacyjnie. Można mówić o wycinku drogi Ustka – Słupsk, bardzo ważna sprawa, ale trzeba patrzeć całościowo na drogę nr 21. Jeśli z naszej strony nie będzie dynamicznych działań i jeśli nie będziemy upominali się o swoje, przegramy. Była taka sytuacja, że parę lat temu w samorządzie Koszalina kiedy działał prezydent Mirosław Mikietyński. Sześć lat temu założono stowarzyszenie gmin i powiatów wokół tej trasy i ludzie prom ciągną jeżeli chodzi o budowę tego odcinka. Jak już powiedział, obecnie jest decyzja środowiskowa, natomiast my jesteśmy odrzuceni komunikacyjnie. Będzie olbrzymi problem za dziesięć lat. My możemy na sesji spierać się, mówić o drogach, promować się, to nic nie znaczy jeśli nie ma dostępności komunikacyjnej, nie ma inwestorów, a starosta rwie włosy z głowy, bo jest taka sytuacja nie przyjedzie inwestor jeśli nie ma drogi, nie będzie turystów, wszystko pojedzie do Kołobrzegu i do Darłowa, nikt nie przyjedzie do Ustki. Na co wielkie inwestycje hotelowe Pana Henryka Szeliskiego.., które dają namiastkę ruchu turystyce konferencyjnej. To jest wszystko na nic, bo nikt do nas nie przyjedzie. Zwracając się do dyrektora zapytał co mają zrobić, mając na uwadze sytuację, że jest decyzja środowiskowa na odcinek Koszalin – Szczecinek. Co mogą zrobić, żeby system istniejącej drogi ekspresowej S11włączyć w drogę krajową nr 21 i dać szansę naszej społeczności na impuls, żeby ożywiła się nasza ziemia słupska, pomóc staroście, pomóc wszystkim naszym mieszkańcom, żebyśmy mieli turystów, żebyśmy mieli przedsiębiorców, żebyśmy mieli biznesmenów i ludzi, którzy chcieliby inwestować.

Pan Jerzy Głuszak dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku – jeśli chodzi o współpracę między Oddziałami nie ma powodów, żeby mówić, o złych stosunkach, natomiast nie jest to już sprawa rozmowy między Oddziałami. O tym co radny mówi, że jest wydana decyzja środowiskowa jest poza sprawą Oddziału Gdańskiego jest to przedmiot działania na terenie Szczecina, ale oczywiście takiego uzgodnienia, czy zmiany domagać się należy na szczeblu centralnym, tam takie rozmowy muszą się odbywać, jakie należałoby podjąć Działania. W tej chwili trudno mu powiedzieć. Myśli, kiedy to się rodziło, nikt w tym czasie na tyle nie zainteresował, żeby spowodować i pewnie nie jest za późno, żeby jeszcze rozmawiać, ale nie jest to szczebel Oddziałów.

Radny Piotr Wszółkowski – zwracając się do dyrektora powiedział, że skoro można było zmienić przebieg drogi ekspresowej S6 podciągnąć ją pod Kołobrzeg, a wiadomo kto jest dyrektorem Generalnej Dyrekcji, można zrobić odstępstwo i zrobić węzeł w Białym Borze i otworzyć nam możliwość do skomunikowania z drogą nr 21 w kierunku stutysięczny Słupsk i na Ustkę. Jest to wielka szansa. Poprosił dyrektora o odpowiedź, jaka mapa drogowa dla tego projektu musimy przyjąć. Może być taka sytuacja, że finansowanie tego tematu będzie oddalało się w czasie. Jest to szansa, dla nas, żeby wykorzystać ten czas na lobbing. Radny rozmawiał z dyrektorem Stowarzyszenia wszystkich gmin i powiatów przy drodze S11 Janem Lottem i przekonywał go o tym. Jest taka wola Zarządu, że jest temat włączenia pozostałych samorządów, żebyśmy mieli możliwość głosu nawet doradczego. Radny przekonywał go jeśli wejdą władze przedstawiciele samorządu gminy, nie tylko z powiatu, ale z Pomorza, to jest dodana kolejna dyrekcja, to jest dodany kolejny marszałek i to załatwia problem kompleksowo, bo to będzie rzeczywiście droga, która komunikuje jest korytarzem komunikacyjnym dla środkowego Pomorza, nie dla zachodniego Pomorza. Jeśli spojrzeć na mapę od autostrady A1 do planowanej drogi S11 jest pusta przestrzeń jest tragedia komunikacyjna Jak już powiedział węzeł w Białym Borze jest węzłem kluczowym. Radny bardzo się dziwi, że konsultacje w sprawie przebiegu sześciu wariantów poszły śladem S11 stare, natomiast nikt nie pytał tu nas o zdanie. Będzie to nasza degradacja. Radny ma prośbę, żeby dzisiaj nie głosować pojedynczych głosów. Zaproponował powołać zespół do spraw dostępności komunikacyjnej, przedstawić wnioski, radny pisze się do pracy, przedstawić przewodniczącemu wypracowane, przedyskutowane wnioski na komisji w całości z tej debaty. Panu dyrektorowi dziękując za współpracę prosi o wsparcie, tak jak dyrektor robi do tej pory w naszej sprawie. Gdyby pan dyrektor miał lat dwadzieścia mniej i byłby dyrektorem Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad mielibyśmy do Słupska drogę ekspresową.

Pan Jerzy Głuszak dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Gdańsku – podziękował za awans, już jest za późno, natomiast myśli, że kierunek działania jest właściwy, ale temat musi znaleźć się jak najszybciej w centrali.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił wiceprzewodniczącemu Sejmiku Wojewódzkiego w Gdańsku panu Markowi Biernackiemu.

Pan Marek Biernacki wiceprzewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego w Gdańsku – w woli wyjaśnienia, konsultacje społeczne odbyły się w kraju jesienią 2010 roku w sprawie krajowego programu dróg krajowych i autostrad. Odbyły się w dziewięciu miejscach w kraju. Jako ciekawostkę powiedział, że dla całego północnego obszaru w kraju powyżej Torunia odbyły się w tej sali. Można mieć pretensje do wszystkich, a z samorządowców był on i pan Dańczak. Wszystkie samorządy dostały zawiadomienia. Zainteresowanie było małe, trochę obawia się, że była to gra generalnej Dyrekcji, ponieważ odbyły się w piątek o godz. 17⁰⁰. Przyjechali tylko zainteresowani, około 60 osób z gmin wokół Trójmiasta, gdzie pojawiły się konflikty dotyczące przebiegu trasy kaszubskiej obwodnicy zachodniej aglomeracji trójmiejskiej, a z naszego regionu było może dziesięć osób. Dlatego czasami trzeba czuwać wtedy kiedy dokumenty powstają.

Niestety dzisiaj nic z tym nie zrobią jest program krajowy, poszły koncepcje decyzje środowiskowe. Przykro, że tak jest, ale tak jest. Też był zaskoczony tym, że obwodnica Koszalina idzie od strony północnej, trzy kilometry od Kołobrzegu. Podejrzenia kolegi, że chodzi o jakieś lobby są niestety słuszne, bo wie jak to się stało. Natomiast, kiedy walczyli o przebieg północny obwodnicy Słupska, zainteresowanie też było skromne. Bardzo mało osób chciało walczyć o ten północny przebieg. Lębork zgodził się i dogadał się z Łebą i będzie najprawdopodobniej nr 6 przebieg obwodnicy. Kołobrzeg z Koszalinem się dogadały, a Słupsk niestety ma to co ma. Dzisiaj pytanie jak będzie wchodziła szóstka w okolicach Słupska i że jest brak skomunikowania z Ustką niestety jest faktem i to jest przykre, ale tak już jest.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Radny Paweł Gonera – myśli, że to ostatnie stwierdzenie było celne panie radny, bo on był na tym spotkaniu i walczył jak lew, a wyszło co wyszło. Było lobby, które nie interesowało rozwój, ani Ustki, ani Słupska, ale sprzedaż terenu. Dzisiaj można mieć pretensje do siebie. Te wszystkie pytania, które padają pod adresem dyrektora, nie powinny padać pod jego adresem, tylko pod adresem pana Biernackiego, czy polityków, którzy powinni być na tej sali. Odniosł się do drogi wojewódzkiej nr 213.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zaproponował skończyć temat dróg krajowych. Głosu udzielił radnemu Piotrowi Wszółkowskiemu.

Radny Piotr Wszółkowski – nawiązując do głosu pana Marka Biernackiego, powiedział, szkoda, że na takie spotkania nie są typowani właściwi ludzie, którzy żyją problemami samorządu i zainteresowanie społeczne jest tak niskie. Powiedział, że ostateczna jest tylko śmierć. Rozporządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie systemu autostrad i dróg krajowych, pierwsze, które zostało wydane, to jest w roku 2004, a w 2009 roku zostało ono zmienione. Tak jak powiedział, że ostateczna jest śmierci od tego nie ma odstępstwa, uważa, że powinni walczyć, zwłaszcza, że jest taka sytuacja, że może być załamanie finansowania tej drogi o której mówił i temat może oddalić się w czasie, a uważa, że temat o którym mówił o węźle w Białym Borze jest to sprawa, która załatwia temat kompleksowy jeżeli chodzi o skomunikowanie środkowego wybrzeża. Jeszcze jedna refleksja. Kiedy trzeba było realizować plany rządu z tytułu obronności państwa starosta Sławomir Ziemianowicz zachował się jak najwyższych lotów polityk, położył głowę powiatu słupskiego, nie dyskutował o tym, że zabrano nam lotnisko, że mamy pewną ograniczenia jeżeli chodzi o dostępność komunikacyjną. A teraz okazuje się, że nie mamy lotniska w Zegrzu rozwija się lotnisko, są na to unijne pieniądze, drogę nr S11 celowo podciąga się pod Zegrze, a jest to drugi element zmiany przebiegu S11 oprócz S6, to okazuje się, że nie mamy lotniska, to jeszcze mamy problemy ze skomunikowaniem drogowym. Jesteśmy bici podwójnie po pysku. To co powiedział, myśli, że wśród kolegów radnych znajdują się osoby, które w takiej podkomisji, które w takim zespole ds. dostępności komunikacyjnej, radny też swój akces wyraża, takie wnioski sformułują i zaczną prace. Ma nadzieję, że nie będzie to praca nadaremna i jeszcze bardzo efektowna. Podziękował i obiecał, że nie będzie zabierał już głosu.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radnej Barbarze Podrucznej-Mocarskiej.

Radna Barbara Podruczna – Mocarska - w kontekście tego co powiedział wcześniej powiedział pan przewodniczący, że nie wnioski formalne, ale wnioski z dyskusji, to z całą pewnością wnioski z tej dyskusji powinny objąć wnioski wniesione przez p. Biernackiego, kolegę Wszółkowskiego. Należy pamiętać, że jak nie ma komunikacji to nie ma rozwoju. Poza tym, wnioski z dyskusji winne trafić nie tylko do Zarządu Województwa i Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad, a również do posłów i senatorów naszej ziemi, bo chodzi o kreowanie pewnej polityki i nacisków społecznych.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu udzielił radnemu Arkadiuszowi Walachowi.

Radny Arkadiusz Walach - zwracając się do pana Marka Biernackiego, powiedział, że konsultacje, konsultacjami, ale karty rozdaje się przy stoliku. Dobrze wiedzą jakie jest lobby gdańskie, a jakie w powiecie. Może przybliży to radnym. W ich prywatnych rozmowach bo rozmawiają nie tylko o drogach wojewódzkich, ale i krajowych. To co wie, to radny wojewódzki cały czas uderza się z murem, może o tym opowie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Radny Paweł Gonera – uprzedził, że chce mówić o drogach wojewódzkich.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – powiedział, że przechodzą na drogi wojewódzkie i ponownie głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Radny Paweł Gonera – tak jak powiedział pan Walach liczą się związki nieformalne jak w każdej dziedzinie polityki i gospodarki na całym świecie i nie należy udawać, że przez apele zrobi się cokolwiek, albo znajdzie się dojście do decydentów i cokolwiek będą mieli, albo dojścia tego nie mają i mają to co mają. Odnośnie drogi wojewódzkiej, powiedział, że zawsze drogi wojewódzkie były dla radnego przedmiotem racjonalnego gospodarowania, robiono remonty, robiono szybko, odśnieżano na czas. Do czasu kiedy droga wojewódzka 213 od sześciu lat wygląda tak jak wygląda, czyli jest to jedna wielka katastrofa drogowa, zresztą dyrektor Jabłonowski odpowiada radnemu, że na drodze powinny być ułożone nowe warstwy górne, czyli cała droga powinna podlegać remontowi. Droga ta w obecnym stanie jest niebezpieczna dla użytkowników ruchu drogowego. Prośba radnego (jest realista) środki takie jakie są w Polsce będą, są może większe priorytety, ale są odcinki na tej drodze, które są niebezpieczne dla jego użytkowników i to jest w miejscowości Rzuszcze przy słupku nr 37/1 i w Głównycach przy Słupsku 31/1. Ta droga w tym miejscu się zapadła, poruszanie się tą drogą w nocy grozi poważnymi zdarzeniami drogowymi, dlatego prosi o zainteresowanie się odpowiednich zarządców tych dróg, żeby te dwa miejsca albo oznaczono, a najlepiej wyremontowano. Dodał, że trzy lata temu w czasie odśnieżania wycięto przy odśnieżaniu wszystkie słupki, które tam były i przez dwa trzy lata tych słupków nie było. Teraz

kiedy jest już jesień i sezon turystyczny się skończył wstawiono te słupki jakby nie można było poczekać do wiosny, a należy powiedzieć, że lekki opad śniegu i spychacze całą robotę od nowa wytną. Zapytał o sensowność działania, bo te słupki których nie było przez trzy lata, montaż ich mógł poczekać do wiosny następnego roku. Jest to radnego opinia, a ZDW może być całkiem inna. Poprosił o interwencję w tych dwóch miejscach, chociaż powie, że droga na całym odcinku od Wrześcia do Wicka jest w stanie tragicznym. Na wniosek radnego połatano ją, ale jest to połatanie, a sensowność jej jest lekko wątpliwa. Połatano między Cecenowem, a Rzuszczami, a dalej droga nie jest łatana, co powoduje, że użytkownicy tej drogi, a są nimi wszyscy obywatele, powoduje nimi wściekłość i białą gorączkę i na pewno panie radny kiedy przyjdzie do głosowania będą pamiętali kto im taki los zgotował.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – jak radni zauważyli dyrektor Głuszak oddalił się przy „słupkach” temat przekazemy. Zanim radni wykorzystają obecność wiceprzewodniczącego Sejmiku, oddał głos przewodniczącego Rady Miejskiej w Kępicach.

Pan Paweł Lisowski przewodniczący Rady Miejskiej w Kępicach – zwracając się do Przewodniczącego Rady, Starosty i Wysokiej Rady, podziękował za możliwość udzielenia mu głosu. Wyraził słowa uznania, za pojawienie się takiej debaty na sesji Rady Powiatu, myśli, że ilość głosów świadczy o tym, że takie debaty są potrzebne. Z perspektywy Gminy Kępice jeśli chodzi o dwie drogi wojewódzkie, które przebiegają przez ich teren, myśli, że wiceprzewodniczący Biernacki doskonale te tematy zna, niemniej wykorzystując, że na sesji Rady Powiatu taki punkt porządku obrad się znalazł, chciałby na ten temat kilka słów powiedzieć. Na wstępie zaczął od pozytywnego akcentu. Droga wojewódzka 209 jest to droga, która zaczyna się w Suchorzu przebiega przez Barcino – Kępice – Korzybie w kierunku Sławna. Stan tej drogi oraz utrzymanie w okresie zimowym jest zadawalający. Jedyna rzecz, to, że w Korzybiu, a jest to druga pod względem liczebności mieszkańców w gminie Kępice, toczy się od kilku lat dyskusja na temat budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej 209. Gmina zrobiła wszystko to co mogła, czyli jest już projekt na ten chodnik, jest pozwolenie budowy, jest obietnica złożona ze strony władz województwa pomorskiego, że w 2013 roku ta inwestycja zostanie zrealizowana. Serdeczna prośba do przewodniczącego, żeby czuwał nad tym, żeby ta obietnica została spełniona. Druga sprawa ważna, a tu już nie będzie tak optymistycznie, że droga wojewódzka w gminie Kępice to droga 208, rozpoczynająca się w Barcinie przebiegająca przez Kępice. Ten odcinek w ubiegłej kadencji został wyremontowany i jest w porządku. Natomiast droga z Kępic do Warcina zostawia dużo do życzenia, miejscowość niezwykle rozwojowa, miejscowość ważna punktu widzenia, Centrum Edukacji Lokalnej, które podlega starostwu, Technikum Leśnego. Poprosił i zaapelował, żeby była ona wyremontowana zgodnie z obecnym harmonogramem. Droga 208 z Warcina na południe gminy, ona jest już w stanie – trudno dobrać właściwe słowo, ale w stanie katastrofalnym. Z dwóch ważnych powodów apeluje o wsparcie, żeby ta droga była wyremontowana. Raz, że mieszkańcy południowej części gminy tam mieszkają, a dwa, że ona gospodarczo jest niezwykle ważna, ponieważ dla Kępic Słupsk jest rynkiem pracy, gmina Kępice, to gmina o wysokim bezrobociu. Natomiast jego zdaniem szansa rozwojowa gminy Kępice jest również skomunikowanie z Koszalinem. Remont tej drogi na odcinku Kępice do drogi 210, pięć

kilometrów przed Polanowem jest to odcinek piętnastu, może osiemnastu kilometrów, byłby kluczowym dla rozwoju gminy Kępice. Dodał, że odległość z niektórych miejsc do Koszalina jest bliższa niż do Słupska. Nie zna osobiście kto by pracował w Koszalinie, a ma wielu znajomych, którzy pracują w Słupsku, znaczy to, że nie odległość jest problemem, ale jakość tej drogi. Zaapelował o remont drogi 208. Radny Gosławski odpowiedział, że na drodze 208 między Barcinem, a Kępicami, która jest w dobrym stanie, natomiast na moście zrobiono zwężenie, zwężenie, które naprawdę zagraża bezpieczeństwu – starosta tam codziennie jeździ nie wie, czy się z nim zgodzi, czy nie. Mówi, że jeździ bezpiecznie. Niemniej prędzej, czy później może tam dojść do groźnego wypadku. Najlepsze jest to, że czytając artykuł prasowy na ten temat i wypowiedź przedstawiciela ZDW, powiedział, że ten most w zasadzie jest w dobrym stanie, ale zwężenie jego i prowadzenie ruchu pasażowego wprowadzono po to, żeby jego stan techniczny nie ulegał pogorszeniu. Idąc tym tokiem myślenia, wyłączmy jeden kierunek jezdni i wtedy drogi będą w lepszym stanie. Prosiłby tym tematem się zająć, a nie jest to sprawa, która wymaga takich nakładów finansowych jak na przykład remont drogi 208 jest to jedna decyzja, poprosił w tej sprawie o wsparcie. Patrząc na mapę wiszącą na Sali powiedział, że ona jest trochę dyskryminacyjna, bo spojrzeć na czcionkę miasta Koszalin, a miasta Słupsk wynika, że Koszalin jest lepiej skomunikowany niż Słupsk z pozostałymi regionami. W ramach swoich obowiązków służbowych brał udział w zjeździe przewodniczących rad powiatów województwa zachodniopomorskiego, w którego udział brali przedstawiciele urzędu marszałkowskiego ze Szczecina, parlamentarzyści z tego regionu. Ten zjazd zakończył się stanowiskiem przewodniczących rad z tego regionu, „barierą rozwojową województwa zachodniopomorskiego jest słabość skomunikowania województwa z pozostałymi regionami w Polsce oraz słabe skomunikowanie wewnątrz samego województwa”. Województwo zachodniopomorskie jest województwem o największym bezrobociu w przedziale 1564, o najgorszej dynamice zmian w PKB. W niektórych przypadkach oni podawali za wzór województwo pomorskie. Wewnętrznie jest lepiej skomunikowane niż województwo zachodniopomorskie. Z naszej perspektywy nie do końca tak wesoło wygląda. My jednak jesteśmy w zachodniej części województwa pomorskiego, daleko jest do aglomeracji trójmiejskiej. W związku z tym to o czym mówił przedmówca, niewątpliwie te inwestycje są niezwykle potrzebne, żeby skomunikować nie tylko wschód – zachód, ale również Słupsk z południem.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – poprosił pana Zdzisława Jabłonowskiego z-cę dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku o odniesienie się do tych wypowiedzi.

Pan Zdzisław Jabłonowski z-ca dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku ds. utrzymania - po przedstawieniu się, przypomniał, że pkt. 8 zaproszenia dotyczy debaty na temat stanu technicznego i inwestycji oraz perspektyw rozwoju dróg krajowych i wojewódzkich na terenie powiatu słupskiego. Zanim przejdzie do tego tematu odpowie radnemu Gonerze. Bardzo dobrze stało się, że zostały zamontowane pachołki. Dodał, że nie są to odległe czasy kiedy malowanie poziome na jezdniach robiono z uwagi zbliżającego się 1-go Maja, również jest tak i z pachołkami. Pachołki są potrzebne kiedy jest widoczność gorsza, a ona jest zawsze jesienią i zimą. Dłuższy okres jest ciemno, wilgoć mgły itp. Wygospodarowali, zakupili i postawili pachołki po to, żeby kierowcę prowadzili. Odpowiedział również przewodniczącemu Rady Miejskiej

w Kępicach. Myśli, że pan przewodniczący jest chyba skłócony z panią burmistrz, bo dwa różne zdania słyszy od tych samych władz – pani burmistrz i przewodniczącego Rady. Zwężenie na tym moście na dojeździe do Kępic jest po trzech wystąpieniach pani burmistrz, w których argumentowała, że jeśli wprowadzi się na moście zwężenie, które ma określoną nośność, to będą mogły wjeżdżać wozy o większym tonażu, bo w Kępicach rozwija się gospodarka leśna i trzeba drzewo wywozić. Raz i drugi pisali, odpowiadali badania mostu, przeliczanie, nie jednak musi być podniesiona Można podnieść wpuszczając na most jednocześnie tylko jeden pojazd, to zrobili. Od tego czasu ustawili bariery, które nie odpowiadały, bo bariery betonowe są niebezpieczne, najlepiej plastikowe, albo stalowe, będą kuć most i wstawiać stalowe. Bariera jest barierą i każda jednakowo pojazd prowadzi. Z tym zwężeniem tego mostu jest taka prawda i to z gminy wyszło, że jest duży ruch, że gmina się rozwija, a jeszcze lepiej będzie się rozwijała jak będzie zwężenie i nośność mostu, większe pojazdy będzie można przepuścić, bo klasa mostów określa, że jednocześnie na każdym pasie ruchu może być pojazd, a jak się zwężyło to może przejeżdżać dwa razy większy pojazd 50 ton. ZDW zrobił, załatwił gminy wniosek. Odnośnie drogi w Kępicach, powiedział, że droga z Kępic do Technikum Leśnego nie jest w idealnym stanie, jest to prawda jest to droga jedna z dwóch, trzech dróg jakie są w województwie pomorskim, o szerokości 4,5m, a obok jest trakt letni jeszcze nierozbudowany. Dodał, że jeździł do Technikum i powrotem i jadąc miejscowi przyjmując zakłady, czyli jadąc po osi cały odcinek będzie ktoś z przeciwka jechał, czy nie będzie. Tam jest taki ruch, że nawierzchnia powinna być równa. ZDW stara się niezwłocznie wszystkie ubytki pozimowe szczególnie wiosną uzupełniać. Natomiast w chwili obecnej żadnej deklaracji nie złoży, chyba w województwie takiej osoby też nie ma kiedy ona będzie miała sześć metrów. Odniósł się do spraw przedstawionych w zaproszeniu. Stan techniczny dróg wojewódzkich pod inwestycje. ZDW w okresie wiosennym opracował raport stanu technicznego nawierzchni dróg wojewódzkich na obszarze województwa pomorskiego. Dodał, że województwo pomorskie jest podzielone na osiem rejonów i służby drogowe w poszczególnych rejonach różnie oceniały ten stan. Żeby to ujednoczyć zdecydowali się na taki raport, sam prowadził te prace, powstał raport. Jednolitą wiedzą mają o całym ogólnym stanie technicznym dróg na obszarze województwa pomorskiego. Jest 1730 km dróg wojewódzkich Ten stan określony, to zbadanie, zapoznanie się z każdym kilometrem drogi wykonali na 1530 km około 150 km zostało odłożone na czas późniejszy. Na 1530 km są drogi o dobrym stanie 27%, zadawalającym 20%, zły stan stanowi 53% dróg. Z ogólnej sumy 1530 km 1100 km dróg wymaga remontu. Remonty te podzielone zostały na różne kategorie jest ich pięć typów takie jak wzmocnienia, warstwa wyrównawcza, ścieralna, remik, zabieg powierzchniowy i zadania inwestycyjne. Zadania inwestycyjne tylko w miejscowościach związane z poprawą skrzyżowań przejść. Tu są koszty, zapoznanie się i określenie kosztów związanych z odtworzeniem stanu drogi, a więc nawierzchnia będzie nowa, pobocze, rów funkcjonuje, tak jakby droga była nowa. Nie ma określonej, poprawionej nośności, bo to już byłaby inwestycja zupełnie inna, inne pieniądze dla tych 1530 km. Po zakończeniu raportu wynikało, że w kwietniu ubiegłego roku nakłady bez mostów, bo mostów w tym rachunku nie uwzględniali, chociaż stawki zostały określone, potrzebne są w kwocie 1850 mln. Znaczniej trudniej jest wyliczyć taki koszt remontu. Uwzględnione zostały przepusty. Na 1530 km w kwietniu ubiegłego roku potrzebne było 1850 mln, żeby odtworzyć te drogi, żeby wyglądały jakby wczoraj były budowane, ale nie na dzisiejszy ruch. Jest to coś co by

poprawiło komfort jazdy, bezpieczeństwo. Natomiast wciąż powtarza, że o tym dzisiejszym ruchu, ciężarach nie w każdym miejscu nie przenosiło. Taki stan jest dróg jakie mamy możliwości, żeby je poprawić. W roku bieżącym mamy 112 mln zł., z tego 101 mln zł, które będą związane stricte z drogami, pozostałe środki będą przeznaczone na zakupy związane z wykupem gruntów pod prowadzone inwestycje, realizacją zapłaty za wcześniejsze zajęcia pod te drogi. W roku 2011 dla porównania budżet ZDW wynosił 189,5 mln zł, większy budżet, większe zadania inwestycyjne. W tym roku z zadań inwestycyjnych z udziałem środków unijnych ZDW posiada 38 mln zł, 16 mln zł zadania własne, do tego po czerwcu 5 mln zł przeznaczono na odnowę. Zadania inwestycyjne w tym roku są europejskie. W zasadzie w tym roku kończą wszystkie zadania inwestycyjne z udziałem unijnym. W tym roku wszystkie zadania będą zakończone. Dlaczego to podkreśla, dlatego, że budżet roku przyszłego tj. 43600 tys. zł w tym środki na drogi wynoszą 39400 tys. zł pozostałe środki przeznaczone będą na dalsze wykupy gruntów. Budżet przyszłoroczny pozwoli nam na prowadzenie robót utrzymaniowych letnich i zimowych. Czy będą jakieś roboty inwestycyjne w tej chwili nie ma takiej wiedzy, natomiast przygotowują, a nawet mają dokumentację na odnowę. Taki zabieg, jaki jest zrobiony teraz na tempo dla Dębnicy Kaszubskiej na drodze 210. Co ZDW będzie robił w przyszłości, czy w województwie jest wiedza na ten temat. W tej chwili mają pokończone siedem tematów i stają do konkursu na dodatkowe środki europejskie. Ponadto materialnie stają, żeby dostać pieniądze ile z tego i co się uda, to będzie realizowane. Jednak jak te wymagania konkursy przygotowują dokumentację całościowo. Władze województwa w tym roku, a taką mają wiedzę, takie dostali zadanie zdecydowały o pewnych kierunkach zainwestowania na lata nadchodzące. Jakie to są rzeczy. Władze województwa zdecydowały i przekazały ZDW, żeby dojazdy do autostrady dokończyć – w tym roku będą zrobione dojazdy do autostrady z jednej strony, zostały do zrobienia dłuższe. Władze zdecydowały się na to, że takie tematy będą prowadzone, taka lokalizacja jak droga nr 521 między Kwidzynem, a Prabutami, żeby po wybudowaniu mostu przez Wisłę od mostu do węzła Kopytkowa jest już zmodernizowana droga, teraz podłączyć Warmie i Mazury przez tę drogę, bo od prawej strony do granicy województwa jest zrobiona. Kolejnym tematem jest obwodnica wschodnia Łęborka. Droga Kwidzyń – Prabuty – 18 km, obwodnica wschodnia Łęborka 9 km. Kolejny temat to droga nr 214 Białogarda w kierunku na Łebę kolejne 14 km, pierwszy odcinek 11,5 km jest zrobiona. Dalszy temat tj. drugi etap obwodnicy Skórcza na węźle obwodnicy Kopytkowo. Kolejna droga nr 226 - 10 km węzeł autostradowy Rusocin przez Pruszcz Gdański do Przejazdowa by podłączyć na węźle z obwodnicą południową. Kolejny odcinek drogi nr 222 najdłuższy, bo 26 km tj.: Gdańsk - Starogard – Skórcz. Droga, która w okresie istnienia ZDW zawsze miała największy ruch ciężarowy, towarowy, czy gospodarczy. Jest ona równoległa do autostrady, z nią jest bardzo dużo zajęcia kłopotów dlatego, że ilekroć na autostradzie jest opłata, a jeżeli na drodze nr 91, która jest równoległa do autostrady jest opłata, wszystkie samochody zjeżdżają na drogę nr 222, która też jest równoległa do autostrady, tylko że po zachodniej stronie. Wszystkie inwestycje liniowe w okolicy Gdańska, które były realizowane obwodnica południowa Remont obwodnicy Trójmiasta stadion, węzeł Karczemki, wszyscy wozili z kopalń drogą nr 222, koleiny tam rosły w oczach. Kolejny węzeł autostradowy Tczew - Stanisławie – 8 km Kolejny duży temat 19 km droga nr 188 Człuchów – Debrzno. Droga podobno jak w Kępicach jest niewiele szersza, bo ma 4,90 m, będzie modernizowana. Władze Województwa wskazały te tematy, ZDW otrzymał pieniądze

na dokumentację i zaczyna przygotowywać sukcesywnie dokumentację, żeby można stanąć do konkursu o środki finansowe w 2015 - 2020. Tyle można powiedzieć o pieniądzach przeznaczonych na inwestycje przyszłościowe w województwie. Tyle i tylko tyle i chyba aż tyle, bo to jest rzecz tegoroczna, świeże decyzje, świeży rozkaz, żeby tym tematem się zająć, tym się ZDW zajął się i przygotowuje. W powiecie słupskim posiadają drogi nr 203, 210, 211, 212, 213. Droga nr 231 obejmuje 100 km, część powiatu słupskiego i biegnie przez kolejne. Droga nr 211 jest przebudowana, zmodernizowana dwuetapowo na całej długości do granicy powiatu. Na drogę nr 210 rzutem na taśmę zdobyli środki, zrobili odnowę do Dębnicy Kaszubskiej, kilometr za Dębnicą doszli na przedmieścia od strony południowej. Na drodze nr 209 najdroższe tegoroczne zadanie na terenie już powiatu bytowskiego, ale pod administracją Rejonu Dróg w Bytowie. Tak wyglądał remont dróg w latach 2011- 2012. Rok 2013 będzie podobny, prawie identyczny w kasie, w pieniądzu jak pierwszy rok istnienia ZDW w 1999 r, wówczas też startowali z takimi pieniędzmi do poprawy stanu. Kryzys ten, stan kasy na rok przyszły, w tej chwili mają taką wiedzę, do takich pieniędzy się przygotowują i do tych pieniędzy planują realizację zadań na przyszły rok, zadań utrzymaniowych w sposób zrównoważony, bo w zimie będą prowadzić letnie utrzymanie bo dziury pilnie trzeba będzie robić w styczniu, lutym, będą szukać jak najtańszych rozwiązań, żeby jak najwięcej zlikwidować dziur. Dodał, że drogi na terenie powiatu słupskiego i jego okolicach mniej więcej pokrywają się z tą statystyką co podał. Na obszarze województwa pomorskiego drogi wojewódzkie odstają są drogami gorszymi przy obszarze przygranicznym tj. powiat kwidzyński i powiat sztumski. Drogi przy granicy wojewódzka olsztyńskiego, które były raz w jednym raz w drugim województwie, wyraźnie są słabsze, gorsze i bardzo stare nawierzchnie w niewielkiej konstrukcji, a w zimie widnieją dziury pół na pół. Drugi obszar na którym jest gorzej, też przy granicy, tylko zachodniej, na południe od Kępic drogi te też są słabe i nie ma się co nimi chwalić. Drogi gorsze, słabsze, zostały z tyłu. Natomiast na obszarze kaszub stan dróg wojewódzkich jest lepszy, grunty są mocniejsze, natomiast na obszarze kwidzyńskim grunty są słabońskie. W 1999 roku kiedy je przejmowali, było większe zainwestowanie do dnia dzisiejszego widać, łącznie z tymi pracami, które wykonali w okresie istnienia podtrzymali ich stan i on nie pogorszył się. Zmartwieniem są tylko dwa skrajne obszary Kępice i Kwidzyń. W takim skrócie można powiedzieć o stanie technicznym, inwestycyjnym i perspektywach.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – oddał głos przewodniczącego Rady Miejskiej w Kępicach.

Pan Paweł Lisowski przewodniczący Rady Miejskiej w Kępicach - uważa, że wniosek o zwiększenie nośności mostu nie jest tożsamy z wyłączeniem jednego ruchu pasa na moście. Jeżeli jest tożsamy, to przyznaje dyrektorowi rację. Jeżeli chodzi o Kępice – Warcino docenia poczucie humoru dyrektora, że można próbować lewym pasem. Życzy powodzenia wszystkim, którzy to robią. Kilka wypadków tam już było, być może niektórzy tutaj z tego żartu skorzystali, szerokość jest w porządku, tylko stan nawierzchni jest niezadawalający. Dlatego jako przedstawiciel mieszkańców przekazuje takie informacje. Jeżeli chodzi o szerokość drogi już dalej za Warcinem, powie już nie żart, ale prawdziwa sytuacja. Wiózł znajomych ze strony Polanowa zjechał z drogi 210 na drogę 208. Jak na nią wjechał, to pierwsze pytanie było, gdzie my jedziemy, gdzie ty mieszkasz, a drugie pytanie, czy to jest droga jednokierunkowa.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – zaapelował do pana Biernackiego o cierpliwość, bo chciałby żeby miał głos potrzebujący, ale on się oddał. Głosu udzielił radnej Barbarze Podrucznej-Mocarskiej.

Radna Barbara Podruczna – Mocarska – ustosunkowała się do wypowiedzi przewodniczącego Rady Miasta w Kępicach dotyczącej kiepskich, niskich danych statystycznych makroekonomicznych dla województwa zachodniego. Radna przypomniała radnym, że w dokumencie strategicznym kraju, która się nazywa Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 roku, nasz obszar, czyli zachodnia część województwa pomorskiego oraz wschodnia część województwa zachodniopomorskiego jest wyraźnie wskazana jako obszar, który ma tak samo kiepskie dane makroekonomiczne w okresie bezrobocia, poziomu PKB i innych jak ściana wschodnia Polski, która w naszych głowach utożsamiana jest z niskim tempem rozwoju. Zwracając się do dyrektora ZDW stwierdziła, że zapomniana w wystąpieniu pana Dyrektora droga 203 jest również w Ustce. Dodała, że droga 203 ukierunkowuje ruch w kierunku Sławna, a później daje możliwość łączenia się z drogą nr 6 na trasie Szczecin – Trójmiasto. Dla Ustki jeszcze to jeszcze jedna szansa dla komunikacji z Ustką, portem usteckim. Podkreśliła, że przy drodze 203 leży obszar Słupskiej Strefy Ekonomicznej. W tej sytuacji ma pytanie, bo nie usłyszała w tych prognozach i planach, co z drogą 203, która jest planowana przez Ustkę we współpracy z gminą Ustka do modernizacji. W prawdzie Ustka przygotowywała tylko dokumentację techniczną na wykonanie poboczy, ale kwestia jest również wykonanie asfaltu. Jak to będzie w prognozach i planach jeśli chodzi o drogę 203 w kontekście modernizacji i przy pomocy wspólnego wysiłku dwóch samorządów tj. gminy i miasta Ustki.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił panu Zdzisławowi Jabłonowskiemu z-cę dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku o odniesienie się do tych wypowiedzi.

Pan Zdzisław Jabłonowski z-ca dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku ds. utrzymania - droga nr 203 jest rzeczywiście tą strefą, rozwija się tuż przed wlotem do Ustki. Widzą potrzebę rozbudować odcinka na wylocie z Ustki w kierunku zachodnim. Pokazała się mieszkaniówka, dlatego musi powstać ulica. Natomiast na pozostałym odcinku są miejscowości, a jak w każdej miejscowości jest zawsze problem chodnika. Natomiast szerokość pozostałego odcinka jest na dawne wymagania, ale na lata 2013 – 2014 do póki nie będzie środków unijnych. Jeżeli coś będą na tej drodze robić, to będzie tylko robota związana z odnowa nawierzchni, czyli używają to jako slogan duża łąta, będzie to kilometr, dwa, trzy, czy cztery stosownie do posiadanych środków ułożona nowa nawierzchnia, żeby powstała nowa nawierzchnia, żeby przykryć wszystko, uszczelnić, komfort na tym odcinku poprawić. Ale to w tych pierwszych latach 2013-2014 na tej drodze i na innych przypuszczamy, że wszystko co będzie można zrobić, to tylko będą odnowy nawierzchni. Nie będzie w tym czasie zainwestowania, a możliwe będą prowadzone projekty te co wymienił. Jak będą posiadali dalsze informacje wówczas będą kolejne projekty przygotowywali w latach 2013-2014, żeby później stanąć do konkursu. Na drodze nr 203 potencjalna nakładka i cały asortyment robót utrzymaniowych koszenie, malowanie wczesnowiosenne, czy jeszcze w okresie zimowym prace remontowe, żeby nie było zgłoszeń

o odszkodowanie, żeby wszelkie ubytki na bieżąco usuwać. Tyle mogą w tej chwili deklarować. Jak wcześniej powiedział tak wychodzi z budżetu. Chyba tylko tyle w tej sprawie może deklarować w sposób odpowiedzialny.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu udzielił radnemu Arkadiuszowi Walachowi.

Radny Arkadiusz Walach – zwracając się do dyrektora ZDW zwrócił uwagę na to, że mówił o zrównoważeniu, o inwestycjach, o całym województwie, ale najbliższa ciału jest koszula w związku z tym zapytał o drogę nr 213 dla mieszkańców gminy Słupsk, czy Główny, również Smołdzina, bo tą drogą mieszkańcy dojeżdżają do pracy, część turystów ze strony Lęborka przyjeżdża, odwiedza Słowiński Park Narodowy, Skansen Kluki, czy Wydmy Ruchome. Zapytał, czy do tej drogi są jakieś zamierzenia. Na pewno jeździ po tej drodze i wie w jakim ona jest stanie, czy koło Poraju, czy w innych miejscowościach.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił panu Zdzisławowi Jabłonowskiemu z-cę dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku o odniesienie się do tych wypowiedzi.

Pan Zdzisław Jabłonowski z-ca dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku ds. utrzymania - miesiąc temu był na sesji i po przerwie wyjechał, przejechał drogę nr 210, powiedział, że w niewielkim czasie będzie robiona ta odnowa całej drogi nr 213 do Lęborka. Całą drogę nr 213 przejechał do Lęborka i jest tu, żeby być na bieżąco ze stanem technicznym. Na całej długości tej drogi są odcinki o różnym stanie, a wynika to z tego, że ona nie była w jednym rzucie budowana, remontowana odcinkami. Jest odcinek, gdzie jest powierzchniówka, gdzie się sypie, gdzie jest zlot, gdzie są zagłębienia 12 mm, która rzuca się jako pierwsza rzecz do roboty. Dojeżdżając do krzyżówki z drogą na Łebę tam są tąpnięcia, zapadnięcia i to jest kolejny temat, który widzą, dostrzegają, o którym pamiętają. Należy rozwiązać to technicznie, żeby nie położyć kolejnej warstwy, żeby nie utopiło się, jest tam trochę do zastanowienia się. Ten odcinek trzeba będzie zeszkrobać i niestety większe pieniądze niż poprzednio wydać, podprofilować i położyć na nią nową szczelną warstwę ścieralną, bo jest to zabieg taki jak kogoś nie stać na położenie nowej papy, to smołuje. Ten zabieg jest taki, że uszczelnił przed wodą, przed mrozem, nadał taką fakturę i tak oszukał, że droga jest jak nowa. Jest to okres kilku lat nie może być 10 – 15 lat, prosi już o nakładkę.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Radny Paweł Gonera – powiedział, gdy się nic nie zmieni, to zajdzie do zapaści, bo środki jakie ZDW ma w porównaniu do potrzeb są co najmniej skromne. Z drugiej strony, rozumie, że drogę powinno się robić raz, a dobrze z całym otoczeniem, ale denerwuje mieszkańców gminy Główny, którzy widzą, że obok drogi ze Słupska robi się ścieżkę rowerową, radny tłumaczy, że to zrobiła gmina. Dodał, że z jednej strony droga nie przejezdna, a z drugiej strony robi się ścieżki rowerowe między innymi od Lęborka w kierunku Białogardu, czy obwodnicy

do Białogardu. Budzi to rezonans. Z tego co powiedział dyrektor na remont tej drogi w ciągu kilkunastu lat liczyć nie można. Radny to rozumie, to nie jest dyrektora zadanie, bo dostaje środki i remontuje. Po raz wtóry powtórzy swój apel, chodzi o dwa zapadliska na drodze nr 213 w okolicach Rzuszczy, gdzie jedna strona jest zapadnięta, czy lepiej to oznaczyć przy słupku 37/2 i drugi w okolicach Główczy przy słupku 31/1. Te miejsca trzeba na wczoraj zrobić, bo tam może dojść do wypadku. Jest to jak się jedzie na Wicko z prawej strony, przy prędkości 50 km/h można wylecieć, z tym że zapadlisko przy Rzuszczy pada do stawku, a już nie mówi o jechaniu nocą. Ludzie, którzy nie znają tej drogi. Rozumie problemy ZDW i przyjmując dyrektora wyjaśnienia, nie przyjmując od polityków, prosił by się tym zainteresować. Nie wie, czy nasza Rada nie powinna wystąpić z apelem do premiera o zwiększenie środków na służbę zdrowia i na drogi, bo sytuacje w tych dziedzinach są katastrofalne.

Pan Zdzisław Jabłonowski z-ca dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku ds. utrzymania - zapisał sobie te dwa miejsca, przejedzie tam i zobaczy, co będzie można zrobić.

Radny Paweł Gonera – jeżeli będzie chciał z radnym skonsultować, poda swój telefon, chętnie wskaże o co radnemu chodzi.

Pan Zdzisław Jabłonowski z-ca dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku ds. utrzymania - ma kilometraż i z dokładnością do 100 m trudno zapadnięcia nie zauważyć. Odpowiedział w sprawie ścieżek. Ta modernizacja drogi nr 214 od Nowej Wsi Lęborskiej do Białogardy. Te jedenaście kilometrów wyremontowanych jest ze środków europejskich. ZDW broni się przed budową ścieżek i chodników, argumentując stan nawierzchni, że to jest pierwsze, a to musi poczekać. Natomiast robią ścieżki i chodniki jak przebudowują skrzyżowanie, wówczas robi się komplet, żeby ktoś nie przytykał się do tego krawężnika, nie sztukował. Natomiast korzystając z funduszy europejskich postanowili na odcinku, który jest modernizowany kompletnie – chodnik, oświetlenie, ścieżka. Chodnik, ścieżka w miejscowościach, natomiast ścieżka z Nowej Wsi do Białogardy i dalej do Łeby jest uwzględniona w planie miejscowym i to jest etap. Gdyby była robiona z własnych pieniędzy jej by nie było. Tylko jest dlatego, że jest taki duży udział środków europejskich.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – o podsumowanie poprosił wiceprzewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego w Gdańsku pana Marka Biernackiego.

Pan Marek Biernacki wiceprzewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego w Gdańsku – powiedział, że może to nie będzie podsumowanie, ale głos w dyskusji. Ponieważ wielokrotnie był na sesji, wsłuchiwał się w radnych postulaty i w stu procentach może zgadzać się ze wszystkimi wnioskami, bo też po tych drogach jeździ, wie jak jest. Wyszedł przewodniczący Rady z Kępic, ale cztery lata temu jechał na dożynki do Mzdowa i sam sprawdzał na nawigacji, czy na pewno jest to droga wojewódzka, bo w głowie się nie mieściło w jakim ona jest stanie. Jest to droga polna gdzieś trochę asfaltu tam pozostało. Powstała ona w 1969 roku i do tej pory żadnych służb wojewódzkich na tym odcinku nie było, nie było napraw. Z tego powodu jest radnemu przykro, że tak ta droga wygląda. Wielokroć mieszkańcom obiecywał dopóki jest radnym nie spocznie jeśli ten problem nie zostanie załatwiony do końca kadencji, przynajmniej jeśli chodzi o projektowanie.

Wczoraj spotkał się z członkiem Zarządu Województwa Ryszardem Siwińskim, który nadzoruje bezpośrednio Zarząd Dróg Wojewódzkich i dyskutowali na temat, co można jeszcze zrobić w zakresie dróg wojewódzkich na naszym terenie. Podkreślał, że bardzo ważne jest rozwiązanie stanu technicznego drogi w zasadzie przebudowa, bo nie chciałby się koncentrować na naprawach bieżących, tych nakładkach, które są niestety nietrwałe. W przekonaniu radnego jest to często wyrzucanie pieniędzy, chociażby po tym co się dzieje na drodze nr 203 z Ustki na Darłowo. Jest to marnowanie pieniędzy, bo przychodzi zmiana temperatur zimowo – wiosennych, czy jesienno zimowych, diabli biorą tę całą robotę i pieniądze publiczne. Konieczne jest by na niektórych odcinkach dróg oprojektować, przygotować się do okresu 2014 – 2020. Jeśli jest mowa o gruntownym załatwieniu sprawy na drodze z ringu, a często to wymaga poszerzenie pasa drogowego, przygotowania miejsca na zatoki autobusowe, ścieżkę rowerową, chodnik, bo często tego brakuje, chociażby w Zaleskim gmina Ustka, która chciałaby zrobić chodniki, ale nie może, bo ZDW żąda od razu odwodnienia, co jest zrozumiałe, bo są przykłady chociaż we Wrześcieniu, Lubuczewie, kiedy wójt zrobił chodniki nie dyskutując z ZDW, wówczas jest zatrzymywanie wód opadowych i przy krawędziach następuje szybka degradacja nawierzchni. Do tego nie powinno się doprowadzać, więc wymaga kompleksowych projektów technicznych tych dróg, łącznie z ringu częściowo wykupu, z wywłaszczeniem pod te rozwiązania. Wymaga to wówczas poczekania, wydania większych pieniędzy. Wczoraj marszałek Ryszard Świński zadeklarował (nie wie, czy już doszły pisma do miasta i gminy Ustka) współfinansowanie projektu technicznego drogi nr 213. Koncepcja którą ZDW przygotował na 12 km drogi nr 203 potrzeba 20 mln zł. Przy tej mizerii jaka jest w województwie i o jakiej pan dyrektor mówił, musiało to bardzo długo czekać. Zakładają, że nowe rozdanie środków unijnych ruszy realnie od 2015 roku i w oparciu o projekty, które mogły być już przygotowane w przyszłym roku i w 2014r można by realnie sięgnąć po te pieniądze. Radny ma w pamięci drogę nr 213, bo uważa, że klajstrowanie jej wiosenne na poszczególnych odcinkach też do niczego nie prowadzi. Wymaga wykonania projektu chociażby na odcinku koło Poraja, gdzie nakładanie nic nie załatwi, tam trzeba odnowa wykonać parę kilometrów drogi, bo inaczej będzie marnotrawstwo pieniędzy, tego się nie wyrówna, podbudowa musi być wymieniona itd. Droga 210 została załatwiona w trybie ekspresowym, bo tam się pojawił inwestor wójt miał na to argumenty, a Zarząd Województwa znalazł na to pieniądze. Droga nr 208 też wymaga oprojektowania, wymagać tam będzie decyzji środowiskowej, wycinki drzew przynajmniej po jednej stronie. Nie ma sensu robić nakładek, kiedy wysadzenia są systemu korzeniowego, kiedy tej drogi nie poszerzy się odpowiednio, podcinanie drzew powoduje że i tak te drzewa uschną. Wymaga to kompleksowego podejścia. Radny może zadeklarować, że będzie pilnował drogi nr 203, która już znalazła zainteresowanie ze strony Zarządu Województwa i marszałka Śliwińskiego. Poszła propozycja o współfinansowaniu projektu, można szacować, że milion do półtora będzie kosztował sam projekt techniczny. Z uwagi na to, że w województwie zachodniopomorskim w planach na lata 2013 – 2014 jest modernizacja całej drogi, bo ona wiedzie aż od Koszalina poprzez Darłowo do Ustki jest bardzo ważna w okresie letnim, a dla Ustki jest bardzo ważna, bo tam jest zlokalizowane największe miejsce pracy w powiecie słupskim, a kto wie, czy nie jedno z największych w województwie, bo jest zakład, który zatrudnia od 2500 do 3000 pracowników. Z tą drogą może być tylko gorzej. Właściciel wykonał drogę dojazdową do drogi nr 203. Mając na uwadze kilkanaście tirów przemierzających się na dobę, a są perspektywy

rozwojowe dla tego zakładu. Wymaga to pilnego podjęcia starań, bo jest bardzo ważne znaczenie gospodarcze tej drogi. Radny zapewnia, że będzie o to walczył. Także droga w pierwszej kolejności nr 203 i ma nadzieję, że samorzady włączą się do współfinansowania projektu technicznego a te pozostałe muszą poczekać. Zakłada, że do końca 2014 roku projekty techniczne powinny powstać dla tych pozostałych odcinków dróg. Szacuje ogólnie, że na naszym terenie od 30 do 40 km dróg trzeba będzie wykonać od nowa. Będzie to wymagać 30 – 40 mln zł, a bez środków unijnych nie da się tego załatwić. Przy okazji zachęcił, przyspieszenia tego projektu i włączyć się we współfinansowanie przynajmniej projektowego, żeby można było podjąć w ciągu przyszłego i następnego roku oprojektowanie.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – podziękował i ogłosił 12 min przerwy. Przerwa godz. 14⁰⁵ Wznowienie obrad godz. 14²⁰.

Ad. IX.

Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w Powiecie Słupskim w roku szkolnym 2011/2012

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - przypomniał, że „Informacja” była przedmiotem posiedzenia Komisji Polityki Społecznej. Otworzył dyskusję. Głosów w dyskusji nie było.

(informacja stanowi zał. nr 7 do protokołu)

Ad. X.

Podjęcie uchwał

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - poinformował radnych, że zgodnie z § 50 ust.1 Statutu Powiatu Słupskiego, przewodniczący poszczególnych Komisji złożyli do przewodniczącego Rady Powiatu pisemne opinie o projektach uchwał.

ppkt 1) w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Słupskiego w 2013 roku

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - projekt uchwały był omawiany na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i zaopiniowany pozytywnie. Głos oddał panu Staroście Sławomirowi Ziemanowiczowi.

Pan Sławomir Ziemanowicz Starosta - poinformował, że do projektu uchwały należy wnieść autopoprawkę, a spowodowana jest tym, iż jedna z aptek w Dębnicy Kaszubskiej zmieniła nazwę w międzyczasie kiedy był procedowany projekt uchwały. Nie ma apteki „pod Cisem” w Dębnicy Kaszubskiej, tylko jest apteka „Łomża”. Treść uchwały została uzgodniona z Okręgową Izbą Aptekarską. Izba i samorzady lokalne nie wnieśli uwag do przedłożonego projektu uchwały

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – otworzył dyskusję. Głosów w dyskusji nie było.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 8 do protokołu)

Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z Państwa radnych jest za przyjęciem wraz z autopoprawką projektu uchwały, zechce podnieść rękę? kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

podał wyniki głosowania:

za - 16 przeciw – 0 wstrzymało się – 0 radny

Stwierdził, że uchwała Nr XX/206/2012 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 30 października 2012r. w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Słupskiego w 2013 roku, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 9 do protokołu)

ppkt 2) w sprawie przyjęcia przez Powiat Słupski od Gminy Damnica pomocy rzeczowej na realizację chodników na terenie Gminy Damnica

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - projekt uchwały był omawiany na posiedzeniach Komisji Rolnictwa, Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Budżetu Finansów oraz Rozwoju Powiatu i zaopiniowany pozytywnie.

Otworzył dyskusję. Głosów w dyskusji nie było.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 10 do protokołu)

Przystąpił do głosowania i zapytał, kto z Państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały, zechce podnieść rękę? kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

podał wyniki głosowania:

za - 16 przeciw - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr XX/207/2012 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 30 października 2012r. w sprawie przyjęcia przez Powiat Słupski od Gminy Damnica pomocy rzeczowej na realizację chodników na terenie Gminy Damnica, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 11 do protokołu)

ppkt 3) w sprawie umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania polegającego na przebudowie chodnika w miejscowości Karzcinno w ciągu drogi powiatowej nr 1120G Karzcinno- Gąbino

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – projekt uchwały był omawiany na posiedzeniach Komisji Rolnictwa, Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Budżetu Finansów oraz Rozwoju Powiatu i zaopiniowany pozytywnie.

Zapytał, czy Starosta Sławomir Ziemiałowicz chce zabrać głos.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – odpowiedział, że przy przyjęciu porządku już omówił projekt uchwały.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 12 do protokołu)

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - przystąpił do głosowania – zapytał kto z Państwa radnych jest za przyjęciem omówionego projektu uchwały, zechce podnieść rękę? kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

podał wyniki głosowania:

za - 17 przeciw - 0 wstrzymało się - 3 radnych

Stwierdził, że uchwała Nr XX/208/2012 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 30 października 2012r. w sprawie umowy pomiędzy Powiatem Słupskim a Gminą Słupsk dotyczącej udzielenia Powiatowi Słupskiemu pomocy finansowej na realizację zadania polegającego na przebudowie chodnika w miejscowości Karzcinno w ciągu drogi powiatowej nr 1120G Karzcinno- Gąbino, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 13 do protokołu)

ppkt 4) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Słupskiego

Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - przypomniał, że projekt uchwały omawiany był na komisjach Rady Powiatu i zaopiniowany pozytywnie. Oddał głos Staroście Sławomirowi Ziemianowiczowi.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – poinformował radnych o konieczności wprowadzenia do projektu uchwały autopoprawki. Wprowadzenie autopoprawki związane jest z dostosowaniem wysokości kwot przedsięwzięć do kwot ujętych w zmianach do uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Słupskiego na 2012 rok, tj. o kwotę 3 080 zł dotyczącą zadania pn. „Przygotowanie dokumentacji projektowej niezbędnej do realizacji inwestycji drogowych na terenie Powiatu Słupskiego” oraz kwoty wydatków bieżących na projekty realizowane przy udziale środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej z kwoty 1 999 281 zł na kwotę 2 248 481 zł. Poprosił wraz z autopoprawką o przyjęcie uchwały.

Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - otworzył dyskusję. Głosów w dyskusji nie było.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 14 do protokołu)

Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z Państwa radnych jest za przyjęciem wraz z autopoprawką projektu uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Słupskiego, zechce podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

podał wyniki głosowania:

za - 15 przeciw – 0 wstrzymał się - 1 radny

Stwierdził, że uchwała Nr XX/209/2012 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 30 października 2012r. w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Słupskiego, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 15 do protokołu)

ppkt 5) w sprawie zmian w budżecie Powiatu Słupskiego na 2012 rok

Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu – przypomniał, że projekt uchwały omawiany był na komisjach Rady Powiatu i zaopiniowany pozytywnie. Oddał głos Panu Staroście Sławomirowi Ziemianowiczowi.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta – poprosił o wprowadzenie do projektu uchwały autopoprawki, którą radni otrzymali przed sesją, polegającej na:

1. sprostowaniu kwot w projekcie uchwały w zadaniach inwestycyjnych wieloletnich oraz w programach i projektach realizowanych z udziałem środków z budżetu Unii Europejskiej do wysokości kwot ujętych załączniku Nr 2 do projektu uchwały pn. „Zestawienie zmian po stronie wydatków w budżecie Powiatu Słupskiego na 2012 rok”,
2. zmiany kwoty w zadaniu inwestycyjnym pn. „Modernizacja instalacji wodno-kanalizacyjnej w budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Damnicy” realizowanym przez Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Damnicy z kwoty 30 000 zł na kwotę 26 176 zł w wyniku wprowadzenia zmiany uchwałą Zarządu Powiatu w dniu 25 października br.,
3. wprowadzeniu nowego zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa chodnika w miejscowości Karzęcino w ciągu drogi powiatowej Nr 1120G Karzęcino – Gąbino” w kwocie 139 380 zł. Środki na realizację ww. zadania pochodzą z oszczędności powstałych przy realizacji zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1105G Gać - Redęcin (Gmina Słupsk)” w kwocie 139 379 zł, tj. z kwoty 600 000 zł na kwotę 460 621 zł. Ponadto kwota 1 zł, która powstała w wyniku zaokrągleń pochodzi z rezerwy inwestycyjnej.

W związku z wprowadzonymi zmianami pkt 2 i 3 § 5 projektu uchwały otrzymuje brzmienie:

„2) wydatki majątkowe	8 390 680 zł
w tym:	
a) zadania inwestycyjne roczne	8 390 680 zł
zgodnie z załącznikiem Nr 3 do uchwały	
b) zadania inwestycyjne ujęte w wykazie przedsięwzięć w ramach wieloletniej prognozy finansowej	4 677 355 zł
zgodnie z załącznikiem Nr 3a do uchwały	
3) wydatki na programy i projekty realizowane z udziałem środków	2 613 930 zł
o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 i 3 uofp	
zgodnie z załącznikiem Nr 4 do uchwały”.	

Poprosił wraz z autopoprawką przyjęcie uchwały.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Radny Paweł Gonera – ma kilka uwag z przeniesieniami z budżetu po dwudziestu latach pracy w samorządzie wie, że to jest okres w którym się uszczupla budżet. Po raz drugi łątanie dziur w budżecie, łąta się głównie w oświacie i Starostwie Powiatowym za pomocą działu pomocy społecznej i edukacji opiekuńczo-wychowawczej. Są to dość duże kwoty, nie ma prawa wątpić,

że nie wpłyną one na jakość pensjonariuszy pomocy społecznej, niemniej budzi to radnego zastrzeżenia. Na przykład w dziale, gdzie pokrywany jest wzrost wynagrodzeń w rozdziale 75 - starostwo powiatowe o 167 tys. zł, robi się to za pomocą 60 tys. zł z rozdz. 80130 - szkoły zawodowe w dziale oświata i 11300 zł, co radnego najbardziej bulwersuje 85415 - pomoc materialna dla uczniów. W tym czasie w dziale administracja publiczna wydano 130 tys. zł na rynny i 73 tys. zł na ekspertyzę budynku przy ul. Armii Krajowej i 18500 zł na nagłośnienia po raz drugi w Sali konferencyjnej, które działa jak działa. Do tego jeszcze w dalszym ciągu figuruje 27 tys. zł na termomodernizację budynku na ul. Armii Krajowej. Radny myśli, że to już powinno odpłynąć w zapomnienie, bo już wyjaśnili sobie, że wszystkie inwestycje na terenie tego budynku są inwestycjami chybionymi. Tak jak powiedział po raz drugi zabierają środki z pomocy społecznej, uważa, że środki w tych czasach z tego działu powinny w tym dziale zostawać, bo mamy i zostające bezrobocie i spadające płace i myśli, że te środki będą jeszcze potrzebne. Do tego są dochody w postaci dochodów ze sprzedaży i te rzeczy, które wykazał, dla radnego jako celowe raczej nie są, a w tym czasie sięga się po środki z opieki społecznej. Dlatego też nie może głosować za takim procedowaniem zmian budżetowych, bo uważa, że te wskazane środki, które radny wskazał byłyby bardziej sensowne użyte niż zabieranie środków z pomocy społecznej, bo na przestrzeni lat w dziewięćdziesiątym roku w tym dziale zawsze środków było za mało. Pierwszy przypadek, kiedy posiłkowali się środkami z pomocy społecznej, to były za pana Kądzieli, który wziął środki z domu pomocy, wojewoda kazał zwracać. Dzisiaj po raz drugi jest taka sytuacja, że dziury budżetowe w innych działach, głównie w oświacie pokrywane są środkami z pomocy społecznej.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu udzielił panu Staroście Sławomirowi Ziemianowiczowi.

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta - powiedział, że co do zasady zgadza się z radnym Gonera, bo uważa, że jest za mało pieniędzy i trzeba oszczędzać, natomiast, nie zgadza się z tym, że wszystko co zaproponowali w tym projekcie jest złe. Należy pamiętać, że ten projekt zawiera na przykład uzupełnienie niedoboru finansowego w PUP i w oświacie, która krzyczy od kilku miesięcy o niedoszacowaniu. Powiedział również, że nie naruszają zasady, którą przestrzegają od momentu kiedy zostało to wskazane przez wojewodę powiat prowadzi, że dochody własne plus dotacje dla jednostek pomocy społecznej są w tych jednostkach wydatkowane, ani grosza powiat ślupski z pomocy społecznej nie zabiera i prosi takiego argumentu nie używać. Natomiast rezerwa, która jest w dziale pomoc społeczna może być przeznaczona na pomoc domów pomocy społecznej w tej sytuacji w której one by takiego dofinansowania wymagały. Źródłem nie są te dochody o których jest tu mowa. Muszą przestrzegać tej zasady w DPS - ach, że ich dochody własne plus dotacje muszą, tyle muszą wynosić przynajmniej ich wydatki, oczywiście w powiecie ślupskim, też często wynoszą więcej. Prosi, żeby takiego argumentu nie używać, bo nie robią tak jak było kiedyś.

Radny Paweł Gonera - ad vocem, nie użył takiego argumentu, tylko wskazał historycznie, że drugi raz sięgają po środki z pomocy społecznej na załatwienie budżetu, kiedy według radnego gdzie wskazał, gdzie są takie możliwości, tego dzisiaj nie ma i z tym się zgadza, że w tym momencie nie ma. Całych tych przeniesień nie neguje tylko wskazał punkty do których radny ma prawo się nie zgadzać.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - starosta z szacunku dla pojęcia ciągłości władzy się uniósł. Zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać jeszcze głos w dyskusji, głosów nie było, zamknął dyskusję.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 16 do protokołu)

Przystąpił do głosowania i w związku z tym zapytał - kto z Państwa radnych jest za przyjęciem wraz z autopoprawkami projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu słupskiego na 2012 rok zechce podnieść rękę, kto jest przeciw? kto się wstrzymał?

podał wyniki głosowania:

za - 15 przeciw - 1 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził że, uchwała Nr XX/210/2012 Rady Powiatu Słupskiego z dnia 30 października 2012r. w sprawie zmian w budżecie Powiatu Słupskiego na 2012 rok, została podjęta.

(uchwała stanowi zał. nr 17 do protokołu)

Ad. XI.

Informacja z analiz oświadczeń majątkowych radnych za 2011 rok

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - poinformował, radnych, że zgodnie z art. 25c ust. 6,8 i 12 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie powiatowym, Wojewoda Pomorski przekazał informację dot. analizy oświadczeń majątkowych Pana Sławomira Ziemianowicza - Starosty Słupskiego oraz Pana Ryszarda Stusa -Przewodniczącego Rady Powiatu, według stanu na dzień 31 grudnia 2011 r.

Wpłynęło również pismo z Urzędu Skarbowego w Słupsku w sprawie dokonania analizy oświadczeń majątkowych radnych wraz z kserokopiami zeznań o wysokości dochodu osiągniętego w roku podatkowym 2011.

W wyniku przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych radnych, przewodniczącego Rady 1 starosty, nie stwierdzono nieprawidłowości skutkujących koniecznością zastosowania procedury określonej w art. 25c ust. 9 cyt. ustawy o samorządzie powiatowym.

Wszystkie oświadczenia majątkowe zostały złożone w ustawowym terminie.

protokół sekretarza obrad - wyniki głosowań sesji Nr XX/2012 Rady Powiatu Słupskiego dnia 30 października 2012 roku stanowi zał. nr 18 do protokołu)

(wnioski i opinie Komisji Polityki Społecznej z dnia 22 październik 2012 r. stanowią zał. nr 19 do protokołu)

(wnioski i opinie Komisji Rolnictwa, Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 23 października 2012r stanowi zał. nr 20 do protokołu)

(wnioski i opinie Komisji Budżetu i Finansów oraz Rozwoju Powiatu z dnia 24 i 30 października 2012 r. stanowi zał. nr 21 i 22 do protokołu)

Ad. XII.**Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.**

Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - oddał głos staroście Sławomirowi Ziemiałowiczowi.

Pan Sławomir Ziemiałowicz Starosta - odpowiedział na interpelacje zgłoszone przez radnych na poprzedniej sesji.

Odpowiedź Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku na interpelację zgłoszoną przez radnego Pawła Gonerę dotyczącą stanu technicznego drogi wojewódzkiej nr 213 Słupsk - Łeba

W odpowiedzi na pismo KM.V!IJ.7126.26.2012 z dnia 03.09.2012 r. w przedmiocie stanu technicznego drogi wojewódzkiej nr 213 Słupsk Celbowo informujemy co następuje.

W dniu 25 września 2012 r. dokonałem przeglądu drogi wojewódzkiej nr 213 na całej jej długości, jadąc tam i z powrotem. Nawierzchnia drogi na wielu odcinkach jest nawierzchnią wieloletnią i zgodnie z istniejącą wiedzą techniczną na drodze winny być ułożone nowe warstwy górne. Na ciągu drogi o długości 103 km są odcinki gdzie takie warstwy zostały ułożone i są odcinki pozostałe „oczekujące” na ułożenie nowych warstw nawierzchni. Z posiadanych środków finansowych w roku bieżącym prowadziliśmy remonty cząstkowe i będziemy ponownie je wykonywać. Wykonane remonty zapewniają bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego. Na podstawie posiadanej wiedzy nie możemy złożyć wiążącej deklaracji o terminie i zakresie realizacji na tej drodze prac inwestycyjnych.

z-ca Dyrektora
ds. Utrzymania Dróg
Zdzisław Jabłonowski

Odnosnie interpelacji zgłoszonej przez radnego Pawła Gonerę drogi powiatowej nr 1128G do Izbicy.

Zarząd Dróg Powiatowych w Słupsku informuje, że po ponownym przeanalizowaniu zasadności ekonomicznej i możliwości technologicznych wykonania remontu odcinka drogi powiatowej nr 1128G do m. Izbica w technologii powierzchniowego utrwalenia (emulsja + grys) zasadnym jest przesunięcie tej inwestycji na czas późniejszy. Powstałe uszkodzenia drogi 1128G, tj. spękania siatkowe i odbite powstałe na nawierzchni bitumicznej, nie stanowią na dzień dzisiejszy podstaw do wykonania powierzchniowego utrwalenia nawierzchni ponieważ szerokość spękań jest na tyle mała, że wspomniany sposób remontu nie zapewni w sposób optymalny wykorzystania możliwości tej technologii i spowoduje jedynie częściową poprawę stanu nawierzchni. Istotą technologii emulsja + grys jest wypełnienie grysem o założonej granulacji szczelin i ubytków nawierzchni bitumicznej. Jeżeli uszkodzenia nawierzchni są mniejsze niż granulacja ziaren grysu nie nastąpi optymalne ich wypełnienie w związku z czym duża część grysu zostanie wyniesiona przez koła pojazdów.

W związku z powyższym, mając na uwadze wysokie koszty remontu odcinka drogi powiatowej nr 1128G do m. Izbica na poziomie 155.256,75 zł brutto oraz konieczność efektywnego

wydatkowania środków na remonty dróg powiatowych ZDP w Słupsku uważa, że zasadnym będzie wykonanie renowacji nawierzchni w/w drogi w momencie gdy uszkodzenia nawierzchni powiększą się i pozwolą na zastosowanie technologii powierzchniowego utwardzenia.

Informujemy jednocześnie, że stan techniczny drogi powiatowej nr 1128G jest na bieżąco monitorowany przez ZDP w Słupsku i w najbliższym czasie w razie konieczności będą prowadzone prace związane z bieżącym utrzymaniem pasa drogowego.

Dyrektor
Mariusz Ożarek

Odnośnie interpelacji zgłoszonej przez Arkadiusza Wałacha w sprawie konkursu 6 Cudów Morza Bałtyckiego

Odpowiadając na interpelację zgłoszoną podczas XIX Sesji Rady Powiatu Słupskiego w dniu 25 września 2012 r. dotyczącą zachęcenia mieszkańców powiatu słupskiego do udziału w konkursie 6 Cudów Morza Bałtyckiego i zgłoszenia na smołdzińskie wydmy ruchome, informuję, iż w tym samym dniu, czyli 25 września ukazała się informacja w tej sprawie na stronie Powiatu Słupskiego www.powiat.słupsk.pl wraz z odsyłaczem do strony internetowej konkursu, gdzie można oddać swój głos.

Starosta
Sławomir Ziemanowicz

Odnośnie zapytania radnego Andrzeja Kordylasa w sprawie ilości przebudowy w 2012 roku dróg powiatowych na terenie poszczególnych gmin.

W odpowiedzi na zapytanie dotyczące ilości przebudowanych w 2012 roku dróg powiatowych na terenie poszczególnych gmin, podaję poniższe zestawienie:

GMINA	NAZWA DROGI	DŁUGOŚĆ ÓDCINKA	ETAP WYKONANIA
Dębica Kaszubska	droga powiatowa nr 1176G Dębica Kaszubska - Podwilczyn	,2 km	2 w trakcie realizacji
Dębica Kaszubska	droga powiatowa nr 1200G w miejscowości Gałęzów"- (wraz z przebudową chodnika)	,5 km	0 w trakcie realizacji
Damnica	droga powiatowa nr 1130G w miejscowości Bięcino"	,0 km	1 w trakcie realizacji
Głównyzyce	drogi powiatowe w miejscowości Głównyzyce nr 1143G, 1128G, 1126G	,0 km	3 zakończono
Kępice	droga powiatowa nr 1161G Ciecholub- Pustowo	,4 km	2 zakończono
Ustka	droga powiatowa nr 1118G w miejscowości Gąbino"	,25 km	0 w trakcie realizacji
Słupsk	droga powiatowa nr 1105G Gać- Redęcin"	,9 km	1 w trakcie realizacji
Smołdzino	droga powiatowa nr 1124G Smołdziński Las- Czołpino i nr 1121G w m. Bukowa	2,6 km	1 zakończono

Odnosnie apelu Rady Powiatu Słupskiego dotyczącego rozwiązania słupskiej redakcji Radia Gdańsk SA skierowanego do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w Warszawie.

W związku z przekazaniem do wiadomości Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wystąpieniem z 5 września 2012 roku, skierowanym do p. Lecha Parella, prezesa Radia Gdańsk SA, dotyczącym rozwiązania słupskiej redakcji Radia Gdańsk SA, z upoważnienia Przewodniczącego KRRiT p. Jana Dworaka uprzejmie informuję, że prezes L. Parell przekazał w tej sprawie wyjaśnienia w związku z wystąpieniami posłów Jolanty Szczypińskiej i Zbigniewa Konwińskiego. W załączeniu przekazuję treść tych wyjaśnień.

Pragnę podkreślić, że tego typu decyzje, podyktowane dramatyczną sytuacją finansową rozgłośni regionalnych Polskiego Radia, zarządy spółek mediów publicznych podejmują samodzielnie. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, po zapoznaniu się z argumentacją prezesa Radia Gdańsk SA, nie znajduje podstaw do podejmowania dalszych działań w tej sprawie.

Anna Szdłowska-Żurawska
Dyrektor
Departamentu Prezydialnego

Pan Jan Dworak
Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Szanowny Panie Przewodniczący

Jestem zmuszony potwierdzić informacje, które zawarte są w listach poseł Jolanty Szczypińskiej oraz posła Zbigniewa Konwińskiego: rzeczywiście podjąłem decyzję o likwidacji jednego stanowiska dziennikarskiego w Słupsku oraz o rezygnacji z wynajmowania lokalu w Słupsku.

Zasadniczym powodem tej decyzji jest konieczność dostosowania struktury Radia Gdańsk do realiów, jakie przynosi lawinowy spadek przychodów abonamentowych. O ile przychody spółki z tytułu abonamentu w 2010 roku wyniosły 9.4 mln to w 2011 już tylko 7,8 mln. W 2012 roku prognoza wpływów została określona na około 7.7 mln PLN, a rok 2013 zapowiada się już teraz jako czas rekordowo niskich przychodów. Według prognoz KRRiT wyniosą one ok. 5.9 mln PLN. Stąd też, oprócz niezwykle intensywnych starań na rzecz pozyskania nowych przychodów jestem zobowiązany podjąć działania, które zapewnią Rozgłośni możliwości funkcjonowania, a wręcz przetrwania w takich realiach jakie są. Wśród tych działań jednym z ważniejszych, choć niejednym, jest restrukturyzacja zatrudnienia: w bieżącym roku byłem zmuszony rozstać się już z dziewięcioma pracownikami bądź stałymi współpracownikami. Podkreślam, że były to wszystko decyzje dotyczące osób zatrudnionych w Trójmieście.

Pragnę poinformować Pana Przewodniczącego, że nasza Rozgłośnia nie zamierza ograniczyć działalności na terenie Słupska, ale jej formy muszą odpowiadać wyzwaniom współczesności. Najważniejszym zaś wymaganiem, oprócz oszczędności, jest dziś mobilność. Chcąc temu sprostać od kilku miesięcy wyposażamy naszych reporterów w nowoczesny sprzęt, umożliwiającą bardziej efektywną pracę, także na odległość. Nasz słupski dziennikarz otrzymał fabrycznie nowy samochód służbowy. Coraz częściej kierujemy do Słupska nasz wóz satelitarny umożliwiającą bezpośrednie transmisje. Jeszcze nigdy Radio Gdańsk nie przyjmowało tylu patronatów nad imprezami dziejącymi się na Ziemi Słupskiej, jak teraz.

Mimo wyjątkowo niesprzyjających okoliczności Radio Gdańsk stara się z naddatkiem wypełnić zobowiązania płynące z faktu, że jesteśmy Rozgłośnia Radią Publiczną. W praktyce oznacza to znaczące zwiększenie udziału słowa w naszym programie, dbałość o wysoką jakość merytoryczną oraz dążenie do nadania audycjom charakteru opiniotwórczego. Monitoring KRRiT wykazał, że Radio Gdańsk SA. znajduje się na pierwszym miejscu wśród regionalnych rozgłośni publicznych pod względem ilości i jakości audycji poświęconych sprawom regionalnym. Na razie, podkreślam, na razie, nie ograniczamy jeszcze znacząco oferty programowej. Jednak już wkrótce prawdopodobnie stanie się to konieczne.

Szanowny Panie Przewodniczący

Uprzejmie informuję, że powyższe argumenty przedstawiłem w listach również pani poseł Jolancie Szczypińskiej oraz panu posłowi Zbigniewowi Konwińskiemu.

Z poważaniem
Lech Parell
Prezes Zarządu

Dodał, że wszyscy o to walczyli nie udało utrzymać się tego studia, ale Redaktor funkcjonuje i dalej działa na terenie naszego powiatu i miasta Słupska.

Przeszedł do odpowiedzi na interpelacje zgłoszone przez radnego Pawła Gonere.

- poprosił o remont cząstkowy polegający na połataniu dziur, na drodze Poblocie - Stowięcino, jeszcze przed nadchodzącą zimą.

Przekazał odpowiedź Dyrektora ZDP, że planowane jest przeprowadzenie remontów cząstkowych na w.w. odcinku drogi oraz na pozostałych odcinkach dróg powiatowych, wymagających takich remontów jeszcze przed nadchodzącą zimą, jednak prace te zostaną wykonane w sprzyjających warunkach atmosferycznych tj. przy braku opadów i temperaturze powyżej 10 st. C.

Ma nadzieję, że dyrektor ZDP to co napisał, to przypilnuje, a radny w razie czego będzie interweniował, niezadawalające i wszyscy Państwo, bo jeśli będzie to możliwe jeszcze przed zimą trzeba te dziury załatać.

- zapytał jakie są plany w stosunku do SOS W w Damnicy, bowiem zdaniem radnego, remontowanie tego budynku jest wyrzucaniem publicznych pieniędzy, a warunki dla podopiecznych są.

Plany są takie, że jak mówi od kilku lat, a przynajmniej od początku kadencji, że właściwą lokalizacją tego ośrodka byłby Słupsk, szukają takiego miejsca. Myślał, że w związku z reformami oświatowymi będzie jakaś szansa pozyskania takiego obiektu od miasta Słupska. Były przymiarki dwa lata temu przed przeprowadzką szpitala do przyjęcia obiektów poszpitalnych. Wszystkie mają ten sam mankament, który mówi o budynku na Armii Krajowej, że koszt ich adaptacji będzie większy niż wybudowanego. Najbardziej atrakcyjnym pod tym względem byłby obiekt na ulicy Portowej, czyli dawny Medyk. Z marszałkiem temat prowadzi, tam są też inni użytkownicy i nie

jest to takie proste żeby dostać obieg w Słupsku, który nie wymagałby tak dużych nakładów, żeby można Damnicę przenieść. Na pytanie, czy pałac utrzymywać, odpowiedział, że będą musieli utrzymywać, bo skoro jest tam ośrodek, to te niezbędne roboty dla jego funkcjonowania, czyli to co zaleci sanepid, inspekcja pracy i co przyniesie życie, bo tam co chwila coś się psuje. Dzisiaj czytali, że dwadzieścia parę tysięcy złotych kosztowała naprawa części kanalizacji, czy instalacji wodociągowej. Dodał, że na bieżąco będą musieli zajęcia w Damnicy prowadzić. Zdaniem jego jeśli taka propozycję konkretną będzie miał, jako Zarząd Powiatu zaproponuje Radzie Powiatu przeniesienie na grunt słupski jeśli znajda obiekt, który nie będzie wymagał dużych nakładów inwestycyjnych. Budowa nowego będzie wymagała nakładów kilkunastu milionów złotych w liczbie wychowanków jaka mają wraz z internatem. Jest to bardzo trudny temat i jak długo powiat słupski zajmuje się od samego początku Damnicą, tak samo był ten dylemat. Kiedyś nawet Wojewódzki Konserwator Zabytków wywierał presję, żeby wyprowadzić się z Damnicy z działalnością ośrodka, oczywiście powiatu stać tego nie było. Tak jak powiedział jest to właściwy kierunek, natomiast utrzymanie tego w standardzie dopuszczająca działalność Specjalnego Ośrodka Wychowawczego w Damnicy będzie obowiązkiem Starostwa dopóki ten Ośrodek prowadzą, bo nie mają innej drogi wyjścia.

- poprosił o pisemną odpowiedź na temat drogi Wykosowo - Stowięcino, która ma być wykorzystywana do przejazdów do budowy wiatraków. Zapytał, czy wykonawca ponosi koszty związane z uszkodzeniami dróg powstałymi podczas tych przejazdów oraz koszty związane z ewentualnymi uszkodzeniami budynków przy tych drogach, a na tym odcinku stoją stare, poniemieckie domy, o które niepokoją się ich właściciele.

Odpowiedział, że jest to kwestia budowy wiatraków i Zarząd odniesie się w formie pisemnej. Dodał, że generalnie każdy wykonawca spotyka się z dyrektorem Ożarkiem, a jak trzeba to jeszcze z Zarządem i ustalają w związku z inwestycjami drogowymi część kosztów związanych z modernizacją drogi jaka jest przenoszona na inwestora wiatrakowego. I takie działania podejmują stąd na sesji o milion zwiększone wydatki i dochody budżetu i o kilkaset tysięcy zwiększone wydatki Zarządu Dróg Powiatowych na działanie bieżące. Ma nadzieję, że nie tylko tą kwotą, ale większą zamknąć 40 km siłowni wiatrowych przez powiat słupski w kierunku Postomina. Jak już będą na koncie, to poinformują radnych jaka jest kwota. Ma nadzieję, że nie będzie to mała kwota.

Radny Paweł Gonera - odnośnie ostatniej interpelacji radnego, to chodzi nie o interes Starostwa, ale o mieszkańców i on to wyjaśnił z dyrektorem Ożarkiem. Chce mieć to na piśmie, żeby przedstawić to ludziom, żeby oni mogli w tej sprawie się poruszać. Druga sprawa (nie ma kolegi Kordylasa_ ale z tego co wie, to zarzucili sobie nie tam gdzie chcieli mieszkańcy. Mieszkańcy chcieli chodnik od krzyżówki do Pałacu, a oni zrobili od pałacu do budynku. Nie wie, czy nie był zorientowany, czy nie chciał być zorientowany, czy to miała być jego inwestycja, myśli, że się dowiedzą. Ale taka sugestia mieszkańców była, a robimy to co robimy. Radnemu zarzuca się, że tam jest tak dużo inwestycji drogowych w Głównycach, to chciałby, to co starosta powiedział ile to kosztowało

Pan Sławomir Ziemianowicz Starosta - myśli, że gdyby z każdego waszego sporu kilometr drogi wychodził, to by do końca kadencji wszystkie drogi powiatowe byłyby wyremontowane.

Radny Paweł Gonera - też jest do rozważenia radnego wniosek. Sytuacja na drogach katastrofalnie się pogarsza nawet na drodze Głównicy - Mianowice, która była w dobrej kondycji to już jest w niektórych miejscach źle. Zwracając się do starosty i radnych, powiedział, że on wie, że może przeciwko sobie działa, ale naprawdę to co pan dyrektor mówił, to nie stać nas jest na chodniki na współfinansowanie nawet wobec tego w jakim stanie są nasze drogi. Prosi tę kwestię o rozważenie. Radny próbuje na sesjach Rady Gminy Głównicy, chce to wyważyć, ale nie może. Jeżeli my wydajemy 300 tys. z na chodniki, to jest kilometr drogi, to radny też nie może być gorszy i to robi. Myśli, że koncert życzeń w sprawie chodników powinni przyhamować i zająć się drogami i mostami.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - powiedział, że pan starosta musi panu radnemu pomóc, bo jak nie to go nie wybiorą w następnej kadencji na radnego.

Radny Paweł Gonera - odpowiadając, powiedział, że myśli, że nie będzie następnej kadencji, bo w końcu ktoś rozgoni te powiaty.

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - odpowiedział, że o tym mówił dwanaście lat temu, że trzeba zlikwidować powiaty.
(odpowiedzi na interpelacje stanowią zał. nr 23 do protokołu)

Ad. XIII.

Wnioski i oświadczenia radnych

Pan Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu radnej Barbarze Podrucznej-Mocarskiej.

Radna Barbara Podruczna-Mocarska - nie ma już dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, a podczas dyskusji na Komisji Polityki Społecznej pan Dyrektor obiecał udzielić radnym odpowiedzi na temat długotrwałych bezrobotnych. W związku z tym wnosi, żeby PUP, radnym Komisji Polityki Społecznej pisemnie uzupełnił tę informację. Chodzi o to, że wg informacji PUP aż około 55 % długotrwale bezrobotnych, to są ludzie, którzy mają tylko podstawowe i zawodowe wykształcenie. W związku z tym, że szkoły zawodowe podlegają powiatowi zachodzi pytanie ile z tych 55% trwale bezrobotnych wg ewidencji PUP to są osoby z tylko z zawodowym wykształceniem, Bo to jest jednocześnie informacja o dostosowaniu profili nauczania w powiatowych szkołach zawodowych do potrzeb rynkowych. Dodała jeszcze w innej kwestii, że kiedy byli z komisją w Ośrodku w Damnicy, to była zbulwersowana warunkami technicznymi tego budynku i standardami mieszkania internatowego w tej szkole. Klasy nauczania są lepszego standardu. Jeżeli chodzi o estetykę części internatowej to uważa, że w sposób niskonakładowy można ją poprawić. Dzieciaki śpią w ascetycznych pomieszczeniach. Są tam same tapczany, a na ścianach można byłoby powiesić chociażby kolorowe plakaty, tak aby pomieszczenie było kolorystycznie ożywione, optycznie przytulne i bardziej kameralnie. Zarówno standard techniczny tego obiektu jak i całe otoczenie było na takim poziomie, że komisja wyszła z tego obiektu zasmucona. To oświadczenie w pana starosty, że przeniesienie tej szkoły to jest kwestia czasu jest dość optymistyczne bo chodzi o godne życie tych dzieciaków.

Radny Paweł Gonera - dwa lata temu był w Domu Małego Dziecka i też wyszedł z mieszanymi uczuciami, a koleżankę z Potęgowa zdopingowały działania w kierunku poszerzenia tego budynku. Był zbulwersowany tym co tam zobaczył, bo było skromnie, skromnie i jeszcze bardziej skromnie. Tu mają potrzeby nieograniczone, dzieci często są pokrzywdzone przez los i chociaż w tej sferze materialnej powinni im to wynagrodzić, a wskazywał, gdzie te środki są.

Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - głosu udzielił radnemu Zdzisławowi Kołodziejskiemu.

Radny Zdzisław Kołodziejski - wnioskuję o przyjęcie przez Wysoką Radę wniosek Komisji Rolnictwa i Środowiska w sprawie likwidacji Delegatury WIOŚ w Słupsku, bo to jest ważny wniosek, a ponieważ wynika z obrad Komisji jest to wniosek, który przekazuje niniejszym przewodniczącemu.

Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - potraktował jako wniosek formalny i przystąpił do głosowania. Zapytał, kto z Państwa radnych jest za przyjęciem wniosku o uchronienie Delegatury WIOŚ w Słupsku przed likwidacją zechce podnieść rękę kto jest przeciw, kto się wstrzymał

podał wyniki głosowani:

za – 16 przeciw - 0 wstrzymało się - 0 radnych

Stwierdził, że wniosek został przyjęty

Ad. XIV.

Zakończenie sesji.

Ryszard Stus Przewodniczący Rady Powiatu - stwierdził, że porządek obrad dzisiejszej sesji został wyczerpany. Zamknął XX sesję Rady Powiatu Słupskiego. Podziękował radnym i wszystkim obecnym za udział w obradach.

zakończenie godz. 15⁰⁰

Przewodniczący Rady

Ryszard Stus

Protokołowała:

Irena Kaczmaryk